Nr. 245 (z dod. por.). Dnia 5 września. Sobota. Dnia 24 sierpnia (5 września) 1891 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie rs. 9 półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY PIERWSZY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 268. — Telefon Administr. 517.

— W dniu jutrzejszym odprawione będą solenne wotywy w kościołach:

N. Panny Marji na Nowem-Mieście, w kaplicy Matki Boskiej, o godz. 8-ej zrana;

archikatedralnym św. Jana, w kaplicy N. Panny Marji Niepokalanego Poczęcia, na intencję członków bractwa archikonfraternji literackiej, o godz. 9½ zrana;

św. Ducha (po-paulińskim), ku czci N. Panny Marji Częstochowskiej i przed Jej ołtarzem, o godzinie 9-ej zrana—oraz

św. Jacka (po-dominikańskim), przed ołtarzem N. Panny Marji Różańcowej, na intencję braci i sióstr bractwa Różańca św., o godz. 10-ej zrana; przed sumą zaś, z powodu pierwszej niedzieli rozpoczętego miesiąca, procesja różańcowa.

— Jutro, jako w pierwszą niedzielę nowo rozpoczętego miesiąca, w kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek) odprawione zostanie dopołudniowe nabożeństwo z wystawieniem N. Sakramentu w puszce na intencję bractwa matek chrześcjańskich.

— Jutro, w kościele św. Marcina (po-augustjańskim), odprawiane będzie zakończenie 40-godzinnego nabożeństwa z powodu ostatniego dnia odpustu ku uczczeniu uroczystości Pocieszenia N. Panny Marji; N. Sakrament wystawiony będzie w ciągu całego dnia, począwszy od godz. 5-ej rano, a słowo boże głoszone będzie tak na sumie, jak i na nieszporach.

— W kościele św. Anny (po-bernardyńskim) na nieszporach wystawiony będzie N. Sakrament w monstrancji, po ukończeniu których odśpiewana zostanie litanja do N. Panny Marji na intencję arcybractwa Czci N. Panny Marji.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Habent sua fata libelli — pokazało się wszakże w tych dniach, że fatum zaciążyć może i nad dziennikarską depeszą. Niezręczna stylizacja telegramu, wysłanego z nad Bosforu do *Standarda* i jeszcze niezręczniejsze jej streszczenie przez biuro telegraficzne Reutera rozlały w Europie oceany roznamiętnionej swady publicystycznej, która z pomocą wszelakich miedzianych i ognistych piorunów Jowiszowych uderzyła na W. Portę za to, że pozwoliła dobrowolnie wybić nowy wyłom w traktacie paryzkim i zezwoliła Rosji na przejazd floty wojennej przez cieśninę dardanelską, zamykającą wstęp do Euxynu, podczas gdy okrętom innych państw wstęp ten pozostałby i nadal wzbronionym.

Sam *Standard* pod wpływem swojej depeszy pisał nazajutrz:

„Jeżeli za zatrzymanie statku „Moskwa" W. Porta wypłaciła istotnie indemnizację, a komendant Dardaneili za ścisłe wykonanie swojego obowiązku otrzymał dymisję, naówczas jest rzeczą jasną, że cieśnina dardanelska stoi odtąd otworem wszelakim okrętom russkim, którym podoba się wywiesić flagę handlową. Rzeczą będzie mocarstw, jakie przedsięwezmą kroki w tem nowem położeniu rzeczy. Mówiąc jasno: cieśniny muszą być albo dla wszystkich mocarstw otwarte, albo dla wszystkich zamknięte. Jeżeli okręty russkie z żołnierzami russkimi na pokładzie mogą być swobodnie widziane na morzu Marmora, natenczas i morze Czarne powinno być otwartem dla okrętów wszystkich mocarstw. Mocarstwa powinny baczyć na to, ażeby sułtan wierniej przestrzegał umów międzynarodowych, zawartych w celu zabezpieczenia jego posiadłości."

Jak widzimy, fantazja *Standarda* płynie z niepohamowaną szybkością naprzód. Otwarcie dla okrętów zachodnio-europejskich morza Czarnego, od lat blizko czterdziestu uznanego za *mare clausum*, należy do postulatów, których się bronią dyplomatyczną nie zdobywa, wie o tem zapewne *Standard*. Na razie takie uskrzydlenie fantazji może jest i zbytecznem, skoro dzisiaj już nietylko on sam, ale i cała prasa europejska dokopała się pomyłki w sensacyjnej depeszy, która ostatecznie mówiła tylko tyle, że okręty russkie, należące do tak zwanej floty ochotniczej i płynące pod flagą handlową, a wiozące na pokładzie skazańców pod eskortą zbrojną albo rekrutów, mają prawo wolnego przejazdu przez Dardanele.

Na teraz zdaje się być rzeczą pewną, że tylko w tym ograniczonym kierunku W. Porta poczyniła ustępstwa Rosji; prasa niemiecka i angielska zapytuje tylko, czy podobne połowiczne otwarcie cieśniny nie doprowadzi w prostej konsekwencji do otwarcia zupełnego? Wszakże na każdym okręcie w razie pilnej potrzeby można wywiesić flagę handlową.

Wywołanym wątpliwościom i obawom, które dowiodły, jak chorobliwie przedrażnione ma nerwy Europa i jak przepełniona jest atmosfera polityczna dławiącemi miazmatami, położył kres półurzędowy telegram konstantynopolitański, wyjaśniający, że umowa, zawarta pomiędzy posłem Nelidowem a W. Portą, dotyczy istotnie tylko wolnego przejazdu okrętów handlowych floty ochotniczej, pełniących służbę pomiędzy Odessą i Władywostokiem, w których znajdują się częstokroć rekruci, wysłużeni żołnierze, powracający do ognisk domowych, lub aresztanci pod eskortą. O przejezdzie takiego okrętu przez cieśninę dardanelską należy zawsze wpierw uwiadomić tureckie władze morskie.

Od czasu, jak lord Salisbury oświadczył Rustemowi baszy z pewną wielkopańską ironją, że teraz, w lecie, nie ma ochoty do wznowienia układów o ewakuację Egiptu, objawiło się pewne naprężenie stosunków pomiędzy W. Portą i gabinetem St. James. Odtąd nie przyjmowano nawet posła White'a w Yldiz kiosku. Upadek wielkiego wezyra Kiamila baszy wiążą z chwilowem osłabieniem wpływu angielskiego u Złotego Rogu.

Nowy gabinet turecki złożył się w sposób następujący: Dżewad basza, dotychczasowy gubernator Krety, mianowany został wielkim wezyrem; Dżemal Eddin Efendi szeikiem Islamu; Riza basza ministrem wojny; Rifat basza ministrem spraw wewnętrznych; Ghalib basza ministrem dóbr państwa; Zudi basza oświaty; Mahmud basza robót publicznych. Inni ministrowie do onegdaj wytrwali na swoich posterunkach; dzisiejszy ranny telegram konstantynopolitański zdaje się zwiastować dymisję reszty gabinetu, a więc prawdopodobnie i ministra spraw zewnętrznych Saida baszy. *Br. Z.*

Tivoli w Kopenhadze.

(Korespondencja własna *Kurjera Warszawskiego*.)

Kopenhaga w sierpniu.

Jak wszędzie, tak i w duńskiem „Kjöbenhaon", opera i dramat królewski wypoczywają podczas lata. Wakacje teatralne dały pochop kilkudziesięciu przedsiębiorcom kopenhaskim do skupienia wszelkich letnich zabaw w Tivoli, wykwintnie urządzonym ogrodzie.

KARTKI BERLIŃSKIE.

(Sprawozdanie specjalne *Kurjera Warszawskiego*.)

I.

D. 27/VIII. 91.

Takie to już jest „prawidło" na świecie, że każde wielkie miasto dzieli się na stare i nowe. Mamy tedy stary Londyn i Londyn nowy, mamy stary Paryż i Paryż nowy, Hamburg stary i nowy itd. itd. Lecz— że użyję banalnego przysłowia — niema reguły bez wyjątku, a wyjątkiem od tego „prawidła" wszechświatowego jest dziś — Berlin.

Berlin nie ma starego miasta...

To, co mówią o stolicy Niemiec, że jest wielkiemi koszarami, że jest grodem, zakutym w mury urządzeń militarnych —te wszystkie porównania i alegorje są wierutnem kłamstwem: ani militaryzmu tu tak bardzo nie czuć, ani koszar nie znać. Prawdą za to jest, iż nietyle może całe Niemcy, jak przedewszystkiem Berlin zaczął żyć szerokiem życiem wielkoświatowem dopiero od lat 20-tu, a ta data przełomowa sedanowego zwycięztwa snuje się przez całe pasmo jego urządzeń zewnętrznych i wewnętrznych.

Zasilona obficie miljardami francuzkiemi, stolica nadsprejska zaczęła się gwałtownie przebudowywać; burzono całe dzielnice, dźwigając nowe budowle, wytykając aleje, skwery i parki, a w tej robocie, zakreslonej na szeroką skalę, zapuszczano się tak daleko, iż po dziś dzień jeszcze tu i owdzie sterczą rusztowania niedokończonych olbrzymów, jak np. gmachu nowego parlamentu, na których wykonanie już złota francuzkiego nie starczyło...

Berlin więc taki, jakim go dziś widzimy, jest dziełem Francji. Zapewne, miljardowy okup można było zużytkować w inny sposób, lecz przekształcające się w cesarstwo Niemcy, dla uświetnienia stolicy „nowego państwa", znaczną część zdobyczy przeznaczyły na odbudowanie Berlina. I stało się, czemu dziś najzawziętszy szowinizm narodowy zaprzeczyć nie jest w stanie, iż współczesny Berlin na każdym kroku nosi na sobie piętno francuzkiego pogromu, począwszy od panującego nad całym grodem, ze wszystkich niemal jego krańców widzialnego „pomnika zwycięztwa" w Thiergartenie, od dat erekcji, wyzłoconych na frontonach nowopowstałych muzeów, od historycznego zeughausu, w którym lwią część zbiorów stanowią zabrane Francji sztandary i zbroje, aż do prostych dekoracyj murarskich na domach prywatnych, przemawiających wymownie do przechodnia:—„otom jest dzieckiem rozbitej Francji".

Wszystkie te freski i dekoracje, wszystkie te pomniki i gmachy publiczne — to żywe słowa historji. Gdyby współczesny Berlin dzielił kiedy losy Troi lub Pompei, przyszły jego Schlieman doprawdy nie miałby kłopotu w odtwarzaniu dat historycznych; mógłby się tylko zatrzymać nad jednem pytaniem— czy wogóle istniał Berlin przed rokiem 1870-ym?...

Zaiste, może kiedyś Niemcy wypierać się zechcą tego szału, który podsunął im taką szczerość wylaną! Nie sądzę nawet, by francuzi, gdyby ich proszono o nakreślenie planu zadokumentowania w dziejach Niemiec daty 1870-go roku, wymyślili lepszy, korzystniejszy dla siebie projekt nad ten, jaki samym Niemcom podsunął istny chochlik kaprysu dziejowego.

Prawda, ma Berlin swój starożytny zamek królewsko-cesarski, tu i owdzie ma swoje zabytki, lecz i ten zamek i te zabytki giną w masie budowli nowożytnych, które nagle powstały na drożdżach miljardów i które ton fizjognomji całego miasta nadają. Stanął tedy obok starego, skromnego budynku giełdy, nowy gmach okazały sprawom Merkurego poświęcony, obok starego—parlament nowy, a wszystkie muzea, instytuty, większość zakładów naukowych, hoteli itd., to owoc świeżej daty. Rozpoczęta zaś przed 20-ma laty praca trwa dotąd, chociaż już pod odmiennemi hasłami. Obecnie np., podobno głównie z inicjatywy cesarzowej, w ubogim w świątynie Berlinie wznoszą się fundamenty paru nowych kościołów protestanckich.

*

Napróżno tedy, po kilku dniach pobytu w Berlinie, szukałem w nim starego miasta. Umiano mi tylko pokazać nowe dzielnice i nowe gmachy, na których miejscu miały się wznosić do niedawna stare budowle i ukrywać wązkie zaułki dawnych domostw.

Dziś po nich śladu nie pozostało! Wszędzie spotykasz ciężkie, olbrzymie gmachy, do których rozmiarów dostrajają się szerokie aleje ulic i licznie rozrzucone skwery i parki.

W tych poszukiwaniach starego miasta miałem na celu, obok wrażeń ogólnych i widoki praktyczne: chciałem zwiedzić słynne przytułki berlińskie, których istnienie przypomniały światu ostatnie wypadki z rozmaitego rodzaju wychodźcami brazylijskimi.

Niedawno dzienniki doniosły, o czem i *Kurjer*

Dosyć duży jego obszar zajmują pałacyki, domki, wille, przeważnie we wschodnim stylu, oddzielone jedne od drugiego szerokiemi, widnemi alejami, wieczorem połyskującemi tysiącem świateł.

Od godziny 4-ej po południu codziennie chorągwie, zawieszone na bramie wchodowej Tivoli, zwiastują rozpoczęcie widowisk. Wejście do ogrodu wynosi zaledwie 50 oerów (25 kop.) Za tę cenę można nasłuchać się do g. 11-ej wieczorem muzyki lub napatrzeć na przedstawienia różnego rodzaju.

I tak: o godzinie 4-ej odbywa się pieszy wyścig w labiryncie, urządzony bardzo sprytnie, z komfortem i smakiem z winnych szpalerów. Krzyk, śmiechy rozlegają się dokoła, jedni usiłują prześcignąć drugich, aby, rozbiegłszy się po krętych ścieżkach, jaknajprędzej stanąć u mety, to jest przy właściwem wyjściu. Punkt piąta zabawa w labiryncie ustaje, rozpoczynają się natomiast regaty na stawie, urządzonym w ogrodzie. O szóstej zgromadzająca się powoli publiczność ciągnie do pawilonu, ustawionego na dosyć znacznem wzniesieniu, gdzie towarzystwo akrobatów-cyklistów ma swoją arenę. Brawa rozweselonych widzów towarzyszą każdemu niespodziewanemu obrotowi, sztukom zręczności i siły, dokonywanym na torze. O godzinie 5½ programy zabaw zwiastują koncert orkiestry w pawilonie muzycznym. Publiczność, pożegnawszy cyklistów hucznemi oklaskami, podąża w stronę placu, zkąd dolatują pierwsze dźwięki marsza lub uwertury. Przy kuflach piwa, filiżankach kawy lub herbaty słucha się kilku utworów orkiestrowych, aby następnie punkt siódma podążyć na koncert solistów do pałacyku ze szkła i żelaza, mieszczącego salę koncertową, ubraną festonami kwiatów i wieńcami zieloności, wieczorem płonącej blaskiem kinkietów i żyrandoli.

Około 8-ej publiczność coraz bardziej zaczyna napływać. Tłumy gości cisną się do bramy wchodowej. Uprzejmi duńczycy objaśniają cudzoziemców, po raz pierwszy zaznajamiających się z właściwościami ogrodu, dokąd i którędy mają podążać, aby nie stracić przedstawienia trzech sióstr Rose, słynnych akrobatek, stanowiących *great attraction* bieżącego sezonu Tivoli.

Tłum ludzi gromadzi się przed chińską pagodą z dwiema fantastycznemi wieżyczkami po bokach, z chińskiemi napisami i chińskim charakterem ozdób na ścianach. Paw, stanowiący kurtynę, zwija barwne swoje pióra: siostry Rose w różowych kostjumach zręcznemi skokami rozpoczynają widowisko. Powódź oklasków towarzyszy każdemu ich oryginalniejszemu wygięciu członków.

Od godziny 8-ej przedstawienia bywają krótsze, natomiast jednak częściej odbywają się w każdym pawilonie. Tłum publiczności dąży ustawicznie od jednych ku drugim. Ci, co już zmęczeni ciągłem przebieganiem z miejsca na miejsce, gromadzą się w sali koncertowej lub pawilonie muzycznym, gdzie od godziny 8-ej, z niewielkiemi przerwami, prawie ciągle gra muzyka lub popisują się soliści.

Prócz sióstr Rose, w chińskim pawilonie ujrzeć można podczas wieczora dwie pantomimy z charakterystycznymi pierrotami i arlekinami miejscowego stylu.

Jeżeli dodamy do tego teatr w pośrodku ogrodu, gdzie za dopłatą nadetatowych 25-u lub 50-u oerów, ma się wykonany całkowity program *variétés* paryzkich lub berlińskich; jeżeli—kto ciekaw magiczno-prestidigitatorsko-spirytystycznych przedstawień — również za niewielką sumę znajdzie je w odrębnym pawilonie, to chyba zgodzimy się na uznanie, iż chciwa wrażeń publiczność znaleźć tu może zaspokojenie najzupełniejsze.

Z za pęków zieleni wychyla się mały, drewniany, na bronzowo pomalowany domek. Dochodzą ztamtąd odgłosy dzwonka i wywoływanych co chwila skończonych lub rozpoczętych na nowo partyj. Jest to rodzaj rulety. Zgromadzeni dokoła dużego bilardowego stołu mężczyzni grają zaciekle, galerja widzów dzieli ich wrażenia.

Grupy osób, lekceważących widowiska, albo przesyconych niemi, spacerują po zacisznym, z wykwintem i smakiem urządzonym zakątku, pełnym kwiatów, misternych klombów i szpalerów. Terrakotowe biusty znakomitych ludzi, galerja chwały i chluby Danji, patrząc tutaj z wysokości postumentów na przechodniów, przypominają pracę swoją dla narodu.

Tuż za ogrodzeniem tej części Tivoli widać wielką bronzową banię, przywiązaną linami do wzniesienia, które otacza tłum ciekawych. To balon *captif*, wyczekujący na żądnych przygód śmiałków, których za jedną, dwie lub trzy korony, zależnie od wysokości, każdej chwili gotów ponieść w górne sfery.

Elegancko urządzona, ciągle przepełniona zwolennikami wirowego obrotu karuzela; czteroosobowe kosze, zawieszone jeden nad drugim w ten sposób, iż za poruszeniem parowej maszyny wznoszą się i opadają, nie przeszkadzając sobie wzajemnie; muzyka, przygrywająca pasażerom w koszach lub na karuzeli, szmer rozmowy widzów dopełniają barwnej charakterystyki tego działu zabaw. Jak wszędzie, w każdej części ogrodu, przed każdym teatrem i pawilonem, tak i tu, obok przedstawicieli wykwintnego świata, spotyka się wyrobnika lub rzemieślnika z rodziną, szukającego rozrywki po całodziennej pracy.

Bardzo ładny budynek w stylu maurytańskim, obrócony na jedną z pierwszorzędnych restauracyj, sklepy z czekoladą, piernikami i słodyczami różnego rodzaju, namioty z towarem galanteryjnym i modnemi drobiazgami przemysłu wschodniego, mleczarnia, kawiarnia, cukiernia, każda w odrębnym pawilonie, co krok nęcą przechodniów. Wszędzie pełno i gwarno. Na wszystkich twarzach wyryta wesołość i chęć spędzenia kilku godzin swobodnie, bez dręczącej troski.

Strzelnica, siłomierz, namiot z loterją, gdzie przy sprzyjającem szczęściu wygrać można za dziesięć oerów (5 kop.) przedmiot, wartujący niejednokrotnie do dziesięciu koron (pięciu rubli), dopełniają szeregu przedsiębiorstw, obrachowanych na nieszkodliwy wyzysk rozbawionej publiczności.

Oświetlenie elektryczne ogrodu, fontanna, bijąca pośrodku głównego skweru na tle różnobarwnych sztucznych ogni, ściąga wieczorem pół miasta. Teatrzyki ogródkowe i tingle-tangle, tak rozpowszechnione gdzieindziej, upadają tutaj skutkiem niemożebnej rywalizacji z Tivoli, zdobywającem rodzaj monopolu na wszelkie letnie igrzyska i zabawy Kopenhagi.

Względnem powodzeniem cieszy się tu jeszcze chwilowo miejscowa operetka, polegająca na ośpiewywanych przez artystów kupletach, zrozumiałych jedynie dla mieszkańców miasta, oraz cyrk Bu[illegible]na, znany w Warszawie; zresztą każde prywatne przedsiębiorstwo widowisk publicznych z góry musi być przygotowane na bankructwo.

Cudzoziemiec, znużony pracowitemi studjami w muzeach, z których tak thorwaldsenowskie, jak i muzeum północnych zbiorów starożytności (*Nordiske Museum*) nie mają sobie równych w Europie, znajduje wśród szerokich alei Tivoli pewien odpoczynek dla umysłu.

Charakterystyczny pośpiech tłumów w przebieganiu od jednych widowisk ku drugim, życie i wesołość, z jaką duńska publiczność wchłania w siebie wir zabaw, usprawiedliwiają poniekąd nazwę „północnych francuzów", nadawaną duńczykom niejednokrotnie przez obcokrajowców.

Tivoli kopenhaskie istnieje od lat czterdziestu, założone przez towarzystwo akcyjne, któremu w danej chwili przynosi do 40% dochodu, pomimo opodatkowania, jakie miasto nałożyło na nie w sumie od 50—60,000 koron rocznej dzierżawy.

Cecylja Walewska.

Historyczna budowla.

Jedną z budowli Paryża, pełną okropnych wspomnień, przeznaczono na zagładę.

Zniknąć ma klasztor karmelitów przy ulicy Vangirard.

Nadwątlone mury starożytnego gmachu, zmniejszone już i rozwalone w części przebiciem ulicy Assas i przedłużeniem ulicy Rennes, rozpadają się w gruzy. Mieszcząca się w nim normalna szkoła dla duchownych, życzących sobie pozyskać stopnie naukowe w różnych umiejętnościach, z wyjątkiem prawa i medycyny, a pozostająca pod kierunkiem biskupa d'Hulst, przebudowana ma być zupełnie.

Chwila to zatem najwłaściwsza dla zwrócenia uwagi na miejscowość, w której tyle niewinnych ofiar padło w pamiętnym dniu rzezi 2-go września r. 1792 go.

W r. p. uczczoną zostanie przez ośmiodniowe ceremonje kościelne setna rocznica męczenników, poczem młot i łopata rozwalą starożytny klasztor, zbudowany roku 1610-go, kaplicę, wzniesioną przez Ludwika XIII-go, i cele karmelitów, z których jedną, przemienioną następnie na oratorjum, przez 15 lat zamieszkiwał ojciec Lacordaire.

Zbytecznem byłoby powtarzanie wyczerpujących szczegółów historycznych, odnoszących się do klasztoru i okropnej daty 2-go września r. 1792-go.

Dość wspomnieć, iż gdy „septembryści" dokonali w Abbaye rzezi konwoju księży niezaprzysięgłych, do więzienia prowadzonych, głos jakiś, a utrzymywano, choć bez pewności, iż był to głos Maillard'a:

— Niema tu już co robić—zawołał. — Chodźmy do karmelitów.

Tłum pośpieszył za wezwaniem. W klasztorze, w kaplicy, zamienionej na więzienie, znajdowało się właśnie

---

w swoim czasie pisał, iż skutkiem wstrzymywania przez rząd brazylijski wychodźtwa, zarząd miasta Bremy, dokąd emigracja głównie jest skierowana, wysyła emigrantów bądź do miejsc ich stałego pobytu, bądź też w razie trudności, do Berlina, który umieszcza ich czasowo w swoich azylach.

Owóż przed kilkoma tygodniami znalazło się w ten sposób, w jednym z przytułków berlińskich, około 300 ludzi, którzy, gdy uporczywości ich w zamiarze dostania się do Brazylji nie czyniono zadość, a w zamian za schronienie i życie proponowano roboty za opłatą 1½—2-ch marek dziennie, dopuścili się względem dozorców i służby ekscesów, ukróconych... sikawkami straży ogniowej.

Przytułki, o których mowa, położone są na krańcach miasta, w dzielnicach robotniczych. Jedne z nich utrzymywane są kosztem miasta, inne—przez towarzystwa dobroczynne; jedne są wyłącznie dla mężczyzn, drugie—dla kobiet, inne mieszane.

Po godzinnej włóczędze w labiryncie ulic, dotarliśmy nareszcie do pierwszego z nich, na Büschingstrasse, utrzymywanego przez Towarzystwo dobroczynne. Była godzina 6-ta wieczorem, trafiliśmy więc na chwilę segregowania nowoprzybyłych na nocleg zwykłych azylu mieszkańców; wyznaczano im kwatery.

Tu jednak sprawdziliśmy, iż emigrantów, początkowo skupionych w jednym przytułku, rozdzielono partjami na kilka i że w azylu na Büschingstr. pozostaje ich zaledwie kilkunastu. Wypadało tedy szukać obfitszego, po zasięgnięciu więc chętnie udzielonych informacyj, skierowaliśmy się w drugą dzielnicę, już pod okopami Berlina, przez niezabrukowaną ulicę Elbląską, przez ostatnią w Berlinie ulicę asfaltowaną Gdańską, obok olbrzymich zakładów gazowych — do przytułku miejskiego (*Städtische Obdach*) na Winsstrasse.

Gmach to okazały, pięciopiętrowy, o kilku pawilonach, cały murem otoczony i urządzony na 5,000 ludzi. W przedsionku, na wprost lokalu odźwiernego i dozorcy, wisi tablica czarna, na której kredą wypisano biuletyn dzienny: na nocleg przyjęto 2,100 osób, z podziałem ich na parę głównych kategoryj. Przez całą długość gmachu, prawie kwadratowego, prowadzi szeroki, gazem oświetlony korytarz, z którego na prawo i lewo wiodą drzwi do sal, zastawionych po obu stronach drewnianemi, składanemi we dwoje na dzień tapczanami, o wygodnem między niemi przejściu. W oddziale frontowym mieści się na parterze prysznic o kilkudziesięciu kranach, do którego obowiązkowo co drugi dzień prowadzą wszystkich mieszkańców przytułku. Czystość wszędzie wzorowa; po korytarzach kręci się ubrana w długie, białe fartuchy służba.

Stanęliśmy w przytułku o godz. 7½, zastaliśmy więc bramę zamkniętą, formalności załatwione, biuletyn dzienny już wypisany. Po okazaniu kart—poszukiwania odbywałem w towarzystwie jednego z redaktorów berlińskich—przyjęto nas natychmiast.

W jednej z sal, dokąd zostaliśmy wprowadzeni, zastałem około 80 ludzi, mężczyzn i kobiet, śpiewających chórem wieczorne pieśni nabożne. Wszyscy odziani schludnie, z miejska, kobiety nawet dość strojnie, jak na niedzielę przystało. Niektóre z dziećmi drobnemi na ręku. Śród starszych kręcił się dziesiątek malców.

Na widok obcych przerwano śpiewy, a w odpowiedzi na zwykłe powitanie wszyscy skupili się obok nas i dalejże wywodzić swoje żale: że im podstępnie w Bremie rzekomo na podróż morską pieniądze odebrano, że zamiast do morza, odwieziono ich zamkniętych w jednym wagonie do Berlina, że trzymają już ich 13 tygodni, że zmarnowali czas żniw, że już po tylu przejściach tembardziej utwierdzili się w zamiarze wyjazdu za ocean i t. d. Perswazjom i argumentom, iż rząd brazylijski niechętnie dziś emigrantów przyjmuje, iż choćby ich napowrót do Bremy odwieziono, żaden okręt bezpłatnie ich nie zabierze, iż z Brazylji powraca mnóstwo ludzi, niemców, włochów i polaków, w nędzy i z chorobami—wszystkim tym dowodzeniom nie dają wiary, z dziwnym uporem domagając się jednego: powrotu do Bremy, a „ztąd to już choćby pieszo (!) do Brazylji dojdziemy..."

Z ludźmi tymi absolutnie niemożliwa wszelka rozmowa.

Podobno gmina berlińska wydała już na emigrantów kilka tysięcy marek. Prawie wszyscy ci, którzy mieli dowody legitymacyjne, odesłani zostali do miejsca stałego zamieszkania, inni, po długich pertraktacjach zgodzili się stanąć do robót w polu, za które przytułek im płaci, inni zaś, przeważnie bez papierów, nie chcą ani wracać, ani pracować. Takich w przytułku na Winsstrasse pozostaje 107 osób. Ostatnią partję wylegitymowanych odesłano przed paroma dniami w liczbie 55-u ludzi. Obecnie, we wszystkich przytułkach Berlina pozostaje jeszcze około 200-u wychodźców.

I ta wędrówka zaślepionych trwa po dzień dzisiejszy. Ciągnie to partjami do Bremy, Brema odsyła ich do Berlina, a Berlin pyta się w zakłopotaniu, co z tym fantem robić?...

Fr. Ol.

186 duchownych i jeden świecki, strzeżonych pilnie. Z powodu ciasnoty miejsca, po każdej nocy powietrze stawało się tu tak przesycone wyziewami, iż co rana, wprost dla utrzymania więźniów przy życiu, prowadzono ich na godzinę czasu do ogrodów klasztornych.

Aby dostać się z kaplicy do ogrodów tych, przechodzić należało zakrystję i długi kurytarz, zakończony przedsionkiem o 5 iu schodkach, dziś gęsto obrosłym pnącemi się roślinami.

Tutaj to u wyjścia uderza przechodnia tajemniczy napis: *Hic ceciderunt*.

Historja opowiada, iż w chwili, w której oprawcy, a mogła być wtedy godz. 5-ta po południu, zalegli klasztor, wyprowadzono właśnie więźniów na przechadzkę. Zaledwie ci ostatni rozsypali się po ogrodzie, gdy odezwały się strzały. Mordercy rozpoczynali łowy, zbrojni w strzelby, siekiery, noże i t. p. Pierwszą ofiarą padł ksiądz Guérin, odmawiający na kolanach modlitwy z brewjarza. Kula przeszyła książkę, trzymaną przez niego w ręku, i powaliła go następnie. Niewielka kolumna wznosi się na miejscu mordu tego.

Na widok oprawców więźniowie chronić się jęli w dwóch kierunkach: jedni w głąb ogrodu, gdzie, wspinając się na drzewa, przedostawali się po za ogrodzenie, unikając tym sposobem śmierci, a takich było około 44-ch; drudzy zaś zbiegli ku wspomnianemu kurytarzowi i tu parami wymordowani zostali co do jednego. *Hic ceciderunt*.

Długi czas nieznanem było miejsce wiecznego spoczynku ofiar. Wprawdzie dokumenty wiarogodne stwierdzały, iż pochowano je na cmentarzu Vaugirard, istniała jednak legenda, utrzymująca, jakoby legły na dnie nieużywanej studni wśród zabudowań klasztornych, której miejsce długi czas wskazywał wzniesiony nad nią krzyż drewniany.

Przebicie ulicy Rennes w r. 1867-ym rozświetliło wątpliwości. W studni z krzyżem nie znaleziono wprawdzie szkieletów, w czasie jednak robót zjawił się na placu staruszek jakiś, który, nie wymieniając nazwiska swego, wskazał otwór innej, także zasypanej studni, jako miejsce wiecznego spoczynku męczenników, poczem zniknął bez wieści.

Starzec zeznał prawdę. W miejscu, oznaczonem przez niego, pod grubą warstwą wapna, odnaleziono pokład szkieletów, na kilka metrów wysoki. Kości te nosiły niezaprzeczenie ślady ran zadanych.

Tak historja, jak i legenda miały słuszność. Część bowiem zamordowanych, której pomieścić nie miano gdzie w murach klasztornych, wywieziono na dwóch wozach na cmentarz Vaugirard. (=)

Od administracji.

Z powodu kończącego się kwartału uprzejmie prosimy sz. prenumeratorów o wczesne nadsyłanie przedpłaty na kwartał następny, od tego bowiem zależy regularny odbiór naszego pisma.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Petersb. wied.* podają ważną wiadomość, iż w celu ułatwienia biedniejszej ludności taniego kredytu istnieje projekt włączenia operacyj kredytowych do czynności kas oszczędności.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż istnieje projekt odbywania perjodycznych rewizyj w fabrykach i zakładach przemysłowych, w celu przekonania się, czy wszyscy robotnicy zaopatrzeni są w książeczki obrachunkowe. Za niedopełnienie obowiązujących pod tym względem przepisów właściciele fabryk pociągani będą do odpowiedzialności sądowej.

= Po porozumieniu się ministerjum spraw wewnętrznych z ministerjum komunikacyj mają być wyznaczone dla każdej guberni stałe kredyty na zdjęcia i coroczne korygowanie map dokładnych ogólnej przestrzeni guberni i oddzielnych powiatów, oraz planów miast, znajdujących się na terytorjum guberni. Przy układaniu map i planów, oprócz pomocy inżenierów komunikacyj przy oznaczaniu sieci dróg i odległości, pomoc nieść mają geometry rządowi około oznaczenia granic guberni, powiatów, gmin, większych posiadłości, obwodów sądowych i parafjalnych, ogólny zaś dozór nad wykonaniem obejmie delegat techniczny rządu gubernjalnego. Mapy takie mają być dostępne dla publiczności.

= *Warsz. Dniewn.* otrzymał wiadomość o śmierci znanego w literaturze i czasopiśmiennictwie russkiem profesora petersburskiej prawosławnej akademji duchownej Kojałowicza. Zmarły pochodził z guberni grodzieńskiej.

= Donosiliśmy niedawno za *Warsz. Dniewn.*, że do miasta Władysławowa, w guberni suwalskiej, przyjeżdżał często zamieszkały w jednem z pogranicznych miasteczek pruskich lekarz Blitstein, który między innemi odjął palec prawej ręki włościaninowi Szulińskiemu, w celu uczynienia go niezdolnym do służby wojskowej. Obecnie tenże sam *Warsz. Dniewn.* otrzymuje list lekarza powiatowego powiatu władysławowskiego, p. Grabowskiego, wyjaśniający dany wypadek w ten sposób, że Szulińskiemu istotnie młocarnia uszkodziła palec lewej ręki, i że lekarz Blitstejn dokonał operacji odjęcia tego palca.

= Dowiadujemy się, że do d. 13-go b. m., z upływem ostatniego terminu, pięć deklaracyj złożono na wzięcie w 60-letnią dzierżawę kopalni i zakładów górniczych rządowych w Królestwie, składających się z 6-iu oddziałów, a mianowicie: 1) huty pod Będzinem; 2) walcowni pod Sławkowem; 3) kopalni węgla „Reden" i „Tadeusz"; 4) placów kopalnianych (węglowych) w Dąbrowie na przestrzeni 905,000 sążni kwadrat.; 5) różnych budynków, fabryk i gruntów w Dąbrowie, oraz 6) kopalni galmanu: „Barbara", „Jerzy", „Józef", „Anna" i „Ulisses", w połączeniu z 6-ma placami przestrzeni 2,278,000 sążni kwadr. Co do tych placów istnieje proces z ks. Hohenlohe i dzierżawca wejdzie w posiadanie praw rządu. Deklaracje, w myśl ogłoszonych warunków, złożyli wyłącznie sami poddani russcy, a między innymi przedstawiciel przedsiębiorstwa francuzko-włoskiego kopalń węgla. Suma dzierżawna liczy się od puda wydobytych minerałów, w każdym razie po upływie 5-iu lat nie może być mniejszą jak 60,000 rs. rocznie. Dzierżawca przy eksploatacji kopalń i zakładów górniczych będzie podlegał w zupełności kontroli inspektora rządowego. Rozstrzygnięcie, komu z konkurujących oddaną zostanie dzierżawa, zależy od decyzji p. ministra dóbr państwa.

= W dzisiejszej *Gaz. polic.* zamieszczono co następuje: „Celem uniknięcia nieporozumienia przy zgłaszaniu się na dodatkowe punkty zborne żołnierzy zapasowych, powołanych do tegorocznych ćwiczeń wojskowych, polecam pp. komisarzom cyrkułowym oznajmić tym żołnierzom przez starszych dozorców rewirowych: 1) że winni stawić się na ten mianowicie punkt zborny, który jest wymieniony w wydanych im biletach powołania i 2) że chociaż w r. b. naznaczeni są zapasowi do odbycia ćwiczeń zbiorowych przy pułkach piechoty: 30-ym połtawskim i 40-ym koływańskim, mimo to wielu po stawieniu się na dodatkowe punkty zborne przy rzeczonych pułkach będzie odesłanych po superrewizji na ćwiczenia zbiorowe do innych pułków po za Warszową konsystujących."

= Dla obejrzenia pod względem budowlanym i ogniowym posesyj nr. 2 i 4 na placu Witkowskiego, gdzie mają być urządzone składy siana, wydelegowano specjalną komisję, w skład której oprócz osób urzędowych, wejdą dwaj obywatele właściciele sąsiednich nieruchomości.

= Podczas rewizji, dopełnionej wczoraj, jako w dniu targowym, skonfiskowano sporo niedojrzałych owoców i zepsutych ogórków; komisje sanitarne zrewidowały 116 zakładów spożywczych i w 9-iu znalazły nieświeżą prowizję, w skutek czego właściciele zostali pociągnięci do odpowiedzialności sądowej.

= W wykonaniu zapisu b. p. Berka i Tamerli małżonków Sonnenbergów w ogólnej sumie 3,347 rs. 22 kop. rada miejska rozdzieliła powyższą sumę w stosunku następującym: a) w $^1/_5$ części czyli 669 rs. 44 kop. pomiędzy 6-u krewnych zapisodawców w kwotach od 35 do 225 rs. na osobę i b) w $^4/_5$ części t. j. 2,677 rs. 78 kop. pomiędzy 263 innych ubogich w stosunku od 5 rs. do 280.

= W d. 14-ym b. m., w lokalu starszego p. Rentla przy ulicy Leszno, odbędzie się półroczna sesja obrachunkowa zgromadzenia siodlarzy.

= Powrót dyrektora kolei wiedeńskiej, p. Karola Sulikowskiego, z zagranicy spodziewany jest około d. 15-go b. m.

= W dniu wczorajszym przyjechali do Warszawy: naczelnik dyrekcji naukowej rz. r. st. Dobrowolski z Siedlec i naczelnik sztabu jenerał-major Krzywicki z Sewastopola.

= Z teatru i muzyki.

* Z powodu zasłabnięcia p. Noiretówny, dziś w teatrze Letnim, zamiast „Roznosicielki chleba", dane będą: „Zemsta za mur graniczny" i „Złoty cielec".

* Teatr Letni wystąpi jutro po raz dziewiąty z „Roznosicielką chleba", która coraz większem cieszy się powodzeniem.

* Teatr Nowy daje jutro po raz 61-szy „Ptasznika z Tyrolu" z uroczym współudziałem panny Babińskiej.

* P. Michał Hertz obejmie kierownictwo działu muzycznego w komedji i dramacie.

* Debiut p. Bolesławskiego w „Zbójcach" naznaczono na przyszły czwartek.

* „Roznosicielka chleba" graną będzie w przyszłym tygodniu we wtorek i w niedzielę.

* Na przyszłą środę repertuar teatru Letniego projektuje dawno niegraną komedję J. I. Kraszewskiego „Miód kasztelański".

* W poniedziałek, o godz. 10-ej rano, na scenie teatru Wielkiego odbędzie się jeneralna próba z przedstawienia inauguracyjnego. W przedstawieniu tem uczestniczyć będzie przeszło 300 osób z opery, dramatu, baletu i orkiestry, której skład, jak już donosiliśmy, został znacznie powiększony.

* Program inauguracyjnego widowiska w nowo-przebudowanym teatrze Wielkim składa się z prologu, komedji „Pan Benet", 4-go aktu opery „Mefisto" i divertissement tanecznego.

Następnych dni, jak pisze *Warsz. Dniewn.*, powtórzony zostanie prolog z tymże samym programem w razie powodzenia, w razie zaś przeciwnym wystawioną będzie opera „Królowa Saby".

* Wczorajszego wieczora na przedstawieniach w teatrach znajdowało się osób: Letnim 415, Nowym 457; w teatrzykach ogródkowych: Eldorado 71, Wodewilu 108; w Belle-vue 232.

= Zegar w teatrze.

Jedną z pożądanych inowacyj, z jakiemi publiczność nasza spotka się w odnowionej sali teatru Wielkiego, jest wstawienie zegara w suficie proscenjowym na wzór teatrów za granicą.

Zegar ten będzie oświetlony z tyłu.

= Z teatrzyków.

Dziś tedy daje nam teatr poznański po raz pierwszy „Górali" Ulanowskiego i Szczepańskiego.

Zaciekawiająca nowość ta nagrodzona została na konkursie imienia Żółkowskiego, rozpisanym przez *Gazetę polską*.

Zaciekawienie budzi również ogólne na przyszły tydzień zapowiedziana w Eldorado „Narzeczona z Ojcowa" Dygasińskiego.

Dwie te nowości wynagrodzą nam zapewne choć w części okropne w sezonie bieżącym zawody i nauczą może czegoś autorów z pod „ciemnej gwiazdy", których doprawdy więcej dziś od jasnych na niebie posiadamy.

= Kościół powązkowski.

Roboty, prowadzone około powiększenia kościoła powązkowskiego w ciągu ostatnich kilku tygodni postąpiły o tyle, że obecnie miejscami nowe mury dochodzą do gzemsów, inne przewyższają okna, jest więc nadzieja, że powiększana świątynia cmentarna na dzień Wszystkich Świętych pokrytą już będzie dachem i nabożeństwo będzie mogło być odprawiane przed prowizorycznym wielkim ołtarzem.

Nadmienić tu trzeba, że kościół powązkowski zyska ważną ozdobę przez ułożenie dachu z szyfrowej dachówki, zamiast projektowanej przy sporządzaniu anszlagu zwyczajnej, a stanie się to dzięki ofiarności p. Bednawskiego, członka komitetu budowy, który złożył deklarację sprowadzenia swoim kosztem z pod Krakowa materjału na pokrycie dachu.

= Do Rokitna.

Pojutrze, o godzinie 8-ej zrana, wyruszy z kościoła św. Stanisława i Wawrzyńca na Woli kompanja pobożnych pielgrzymów na odpust Narodzenia N. Panny Marji do Rokitna.

Pochód poprzedzi wotywa i błogosławieństwo kapłańskie, powrót zaś nastąpi we środę po południu.

= Święcenie niedzieli.

Zarząd Towarzystwa wzajemnej pomocy subjektów handlowych i przemysłowych m. Warszawy w wykonaniu uchwały, zapadłej na ogólnem zebraniu rocznem w d. 26 ym kwietnia r. b., opracował wyczerpującą odezwę do pryncypałów w kwestji zwalniania od zajęć pracowników w niedziele.

Odezwa rozesłana będzie niebawem.

Po ścisłem obliczeniu okazało się, iż kraj nasz posiada *sześć tysięcy* firm, które zatrudniają pracowników.

Taką też ilość egzemplarzy wzmiankowanej odezwy zarząd przygotował do rozesłania pod właściwemi adresami.

= Wyścigi w Pławnie.

Donosiliśmy w swoim czasie o zamiarze przeniesienia wyścigów z Pławna do Piotrkowa.

Obecnie, jak się dowiadujemy, na zgromadzeniu sportsmanów, odbytem w tych dniach w Pławnie, zapadła uchwała, aby tymczasowo utrzymać *status quo*.

Tym sposobem przyszłoroczne wyścigi odbędą się na torze pławieńskim.

= Kradzież w pociągu.

Nocy wczorajszej służba konduktorska pociągu towarowego kolei wiedeńskiej nr. 134 zauważyła na plancie pomiędzy stacjami Częstochową i Rudnikami trzy paki towarów, oraz kilku ludzi, którzy na widok zbliżającego się pociągu zbiegli w pole.

Zaalarmowano natychmiast odpowiedniemi sygnałami i pociąg zatrzymał się na 212 wiorście.

Po sprawdzeniu okazało się, że towary te zostały skradzione w pociągu towarowym nr. 132 około godziny 9-ej 30 m. wieczorem.

Odbite towary oddano tymczasowo na przechowanie dróżnikowi najbliższego posterunku.

Sprawców dotychczas nie ujęto.

= Porażenia słoneczne.

Ostrzeżenia nasze co do ostrożności przed silną operacją promieni słonecznych znów potwierdzają dwa smutne wypadki.

Na Pelcowiznie uległ wczoraj porażeniu słonecznemu 13-letni Michał Kostkowski, uczeń gimnazjum.

Chłopiec grał z rówiennikami w piłkę podczas godzin południowych bez żadnego nakrycia głowy.

Zemdlonego przyniesiono do domu, a wezwany lekarz stwierdził chorobę mózgową.

Również porażeniu słonecznemu uległa Ludwika Tarczakowa, wyrobnica, zamieszkała pod nr. 146-ym na Pradze.

Chorą znaleziono bez zmysłów na drodze z Marek i odwieziono do szpitala.

= Zagadkowe zniknięcie.

Od kilku dni zniknął bez wieści Majer Saktreger, zamieszkały pod № 14-ym na Starem Mieście.

Pomimo usilnych poszukiwań rodziny, na ślad zaginionego dotychczas nie natrafiono.

= Dobrowolny powrót.

Donosiliśmy wczoraj o ucieczce Aleksandra Wardzyńskiego, prowadzonego do sądu.

Zbieg dobrowolnie się stawił u sędziego śledczego 5-go rewiru, tłumacząc się, iż nie chciał przechodzić przez miasto pod strażą.

= Z łakomstwa.

Wczorajszego wieczora Leonard Juszczyk, stróż domu pod № 15-ym przy ul. Nowiniarskiej, wysłał swoją córeczkę Marjannę do poblizkiego sklepiku Abrahama Torfsztejna, celem kupienia octu.

Przez pomyłkę dano dziecku, zamiast octu, esencji octowej 80-procentowej.

Dziewczynka przez łakomstwo wypiła spory haust płynu i natychmiast upadła, wijąc się w boleściach.

Pomocy udzielił dr. Wołkowicz.

Jakkolwiek pierwsze niebezpieczeństwo, wynikające z otrucia, przeszło, stan zdrowia dziecka jest groźny.

= Przy pracy.

Nocy dzisiejszej robotnik, Bogumił Jeż, dożurując w fabryce akcyjnej maszyn pod № 72-im przy ul. Czerniakowskiej, został przez własną nieostrożność uderzony w głowę młotkiem w ruch puszczonej machiny.

Cios był tak silny, iź czaszka pękła.

Jeża, bez nadziei utrzymania przy życiu, odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

Andrzej Wigórski, furman wozu frachtowego, zdejmując paki z towarem w pobliżu plantu kolei obwodowej, wskutek nadmiernego ciężaru, upadł.

Wigórski, oprócz złamania nogi, uległ niebezpiecznemu obrażeniu krzyża.

W składzie żelaza pod № 7-ym na Grzybowie robotnik Chaim Kohn, ładując na wóz duże zębate koło, upadł i ciężkie koło zgruchotało mu nogę.

= Nieostrożna jazda.

Kolonista z Brudna, Jan Sterczyk, powracając wczorajszego wieczora z targu do domu w stanie nietrzeźwym, zdrzemnął się na wozie.

Ponieważ Sterczyk wypuścił lejce, więc nie mógł już utrzymać spłoszonych koni, które skręciły w głęboki rów.

Gwałtowne przewrócenie się wozu spowodowało, iż Agnieszka Sterczykowa złamała rękę i nogę, a niefortunny sprawca wypadku zranił się ciężko o kamień w głowę.

Na ul. Czerniakowskiej niewiadomy woźnica, zdołał bowiem umknąć, przejechał Wiktorję Czajkowską, która złamała lewą rękę.

= Nagły zgon.

Zamieszkały pod № 49-ym przy ul. Krochmalnej Robert Reimann, majster kowalski, przyszedłszy z roboty do domu, w trakcie rozmowy upadł i nagle życie zakończył.

Zwłoki zabezpieczono celem zbadania przyczyny zgonu.

= Znalezienie zwłok.

W kanale pod wsią Golędzinów, w gm. Brudno, znaleziono zwłoki 20-letniego służącego w hucie szklanej na Pelcowiznie, Jakóba Batorego.

Ślady na ciele denata świadczą, iż śmierć nastąpiła skutkiem wystrzału; kto jednak był jego sprawcą, niewiadomo.

+ Wielki pożar.

Z Lublina donoszą nam o groźnym pożarze, jaki w d. 2-im b. m., tj. we środę, nawiedził to miasto.

W dniu tym między godziną 9 a 10-tą zrana wszczął się z początku małoznaczny pożar w jednej z drewnianych komórek przy ulicy Lubartowskiej, brak ratunku w pierwszej chwili spowodował, że ogień przeniósł się na sąsiednie drewniane domy i co gorsza na skład drzewa Lewinstejna.

Kiedy straż ogniowa, zajęta w godzinach porannych wywózką śmieci z ulic po za miasto, przybyła na miejsce, stłumienie pożaru było już niemożliwem i cała działalność jej ograniczyć się musiała na umiejscowieniu klęski, a i to zadanie nie było łatwem z powodu nader nizkiego stanu wody w poblizkiej rzeczce Czechówce i zawalenia ulic sprzętami, wynoszonemi z domów zagrożonych.

W południe stały już w płomieniach dwa składy drzewa i domy na trzech ulicach.

Rozebranie dachów na bliższych budynkach zapobiegło dalszemu szerzeniu się pożaru, który zagrażał znacznej części miasta.

Płomienie w zgorzałej dzielnicy z błyskawiczną szybkością przerzucały się z jednej budowli na drugą i dopiero późnym wieczorem pożar można było uważać za skończony.

Straty są bardzo wielkie, a nie dające się dokładnie obliczyć, oprócz bowiem spalonych domów i składów, wartość których wykazuje w przybliżeniu suma asekuracyjna, pastwą płomieni stała się masa sprzętów i innego dobytku.

Ratunkiem kierował osobiście gubernator lubelski, który przez cały czas pożaru był na miejscu.

Tegoż samego dnia wieczorem po za miastem wybuchnął inny jeszcze pożar, który zniszczył prawie do szczętu tegoroczną krescencję na folwarku Felin p. Brzozowskiego.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 9-go września, w magistracie m. Kalisza, odbędzie się licytacja na sprzedaż drzew z lasów miejskich kaliskich Szmaj i Łęczno od rs. 1,145 kop. 1.

— Od d. 9-go września aż do odwołania obowiązywać będzie nowa taryfa na przewóz po wszystkich kolejach w państwie drzewa farbierskiego niesproszkowanego.

— D. 9-go września, o godz. 8-ej wieczorem, w lokalu Towarzystwa ogrodniczego, odbędzie się posiedzenie stałej komisji piątej technicznej.

— D. 9-go września, w magistracie m. Kutna, odbędzie się licytacja na 3-letnią dzierżawę dochodu kasy miejskiej kutnowskiej z opłat targowych i jarmarcznych od d. 13-go stycznia r. p. od rs. 605 rocznie; wadjum wymagane jest w sumie 61 rs.

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa.** — Przez całe wakacje trwające w parku dra Jordana gry i zabawy dla dzieci zakończyły się przed rozpoczęciem roku szkolnego serdeczną owacją dziatwy dla założyciela ogrodu i rzeczywistego przyjaciela młodzieży, dra Henryka Jordana. Pocieszającem jest, iż podobne parki urządzać zamierzają w wielu miastach na prowincji ludzie, dbali o zdrowie młodego pokolenia. —Nowy zakład naukowy wyłącznie robót praktycznych dla kobiet założyła tu pani Stanisława Peszkowska, wdowa po lekarzu. Zakład ma siedem działów, mianowicie: krój i szycie sukien, bielizny, modniarstwo, tkactwo na aparatach ręcznych, roboty szydełkowe, pończosznictwo, wreszcie ozdobne wyroby ze skóry.

× **„Falstaff."** Verdi pracuje podobno obecnie gorączkowo nad swoim „Falstaffem", którego trzy pierwsze akty są już całkowicie wykończone. Mistrz nie opuszcza willi ulubionej Sant-Agata. Znaczną część dnia przepędza w swoim gabinecie, nie przyjmując nikogo, oprócz kilku przyjaciół. Stan zdrowia jego jest wyborny. Spędziwszy kilka godzin przy pracy, wychodzi zazwyczaj dla nabrania ruchu do ogrodu, przechadza się, nuci, zrywa kwiaty i odbywa konferencje z ogrodnikiem. „Falstaff" ma być skończony w ciągu nadchodzącej zimy. Żali się jedynie mistrz, że dotąd nie znalazł takiego artysty, o jakim marzy dla odtworzenia głównej postaci.

× **Naiwna prośba.** Następującą prośbę przesłał temi czasy cesarzowi Austrji niejaki Petru Bati, ubogi włościanin z Mondorlak, w komitacie aradkim: Jaśnie wielmożny i wielmożny panie królu: Padła mi krowa, kukurydzę wybił mi grad, o podatki ściga mnie egzekutor niemiłosierny, jakkolwiek stoi w pokrewieństwie z moim szwagrem; pieniędzy niktmi dać nie chce, ani też ich w Mondorlah znaleźć można; upraszam więc mojego najłaskawszego króla, może też posiada parę zbytecznych guldenów, tak mi Boże dopomóż, że je po przyszłym zbiorze kukurydzy oddam z procentem. Jednocześnie życzę mojemu najłaskawszemu królowi dobrego zdrowia, bodaj niebo, tak jemu, jak jego panującemu domowi, i najdroższej mu rodzinie jaknajdłuższego udzieliło życia; nadto z pokorą całuję szanowne ręce jaśnie wiemożnej pani królowej i życząc wszytkiego dobrego, pozostaję najuniżeńszym sługą mojego najłaskawszego króla. Petru Bati." Naiwnej prośby tej nie pozostawiono bez odpowiedzi. Za pośrednictwem jednak ministerjum, kancelarja cesarska zażądała od komitatu aradzkiego objaśnienia co do osoby i majątku petenta i, zdaje się, sprytny Petru otrzyma zapomogę, z której oddaniem nie będzie potrzebował śpieszyć się bardzo.

× **Schwytanie opryszka.** Nareszcie udało się władzom pochwycić głośnego bandytę Leczyńskiego (?), który długie lata postrachem był okolic całych. Ujęto go w Tulcea w Rumunji. Już od kilku dni obiegała w Isakcza pogłoska, iż opryszek znajduje się gdzieś w pobliżu miasta. W zeszłą sobotę doniesiono policji, iż go widziano na jednem z przedmieść Tulcea. Dalsze poszukiwania wykazały, iż rzeczywiście bandyta ukrył się w winnicy bułgara Teodora Chiorsa na przedmieściu Sarica. Policja, przy pomocy 20-tu żołnierzy, otoczyła winnicę, w której, w jamie podobnej do jamy borsuczej, zabarykadował się złoczyńca. Dopiero pod groźbą uduszenia go dymem, opuścił kryjówkę. Wyszedł z niej, trzymając w każdem ręku strzelbę i obwieszony tuzinem rewolwerów nabitych. Nie czekając zaczepki, bandyta rozpoczął ogień, ranił kilku żołnierzy, dwóch zaś położył na miejscu. Wreszcie, sam ugodzony kulą, poddać się musiał. Wśród tłumnego zbiegowiska ludu odprowadzono go do Tulcea.

BAŃKI MYDLANE.

Opiekun nieletnich dlatego tak się nazywa, iż często dopieka srodze swym pupilom przez odpowiednie administrowanie majątkiem.

*

Otwarty lekarz.

— Panie doktorze!—żali się mąż—nie wiem już, co począć z moją żoną. Ciągle skarży się na bezsenność.

— Tak? A no, niema innego środka, jak ten: bywaj pan o ile możności często wieczorami w domu.

*

Gapski wie coś o swej urodzie.

— Ależ, człowiecze—rzecze mu kiedyś przyjaciel—wyglądasz, jak ropucha!

— Jak ropucha?—odrzecze Gapski sprytnie—niech będzie ropucha, ale... belwederska.

Stuletnia rocznica urodzin Meyerbeera.

W dniu dzisiejszym upływa lat sto od chwili, w której jeden z największych kompozytorów scenicznych po raz pierwszy odezwał się dźwiękiem niemowlęcego kwilenia — Jakub Meyerbeer urodził się w dniu 5 ym września 1791-go r.

Rocznica ta powinna bezwątpienia należeć do rzędu najpopularniejszych, niema bowiem zakątka cywilizowanego na naszym globie, gdzieby w jakikolwiek sposób nie odezwało się echo pieśnią tego muzyka.

Szereg takich dzieł, jak: „Robert Djabeł", „Hugonoci", „Prorok", „Dinorah" i „Afrykanka", otaczą dotąd pamięć mistrza, zgasłego w d. 2-im maja w Paryżu, aureolą popularności rzeczywistej, do której rościć mogą prawo tylko talenty niezwykle wybitne.

Istotnie, Meyerbeera, jako twórczego muzyka, niepodobna zaliczyć do kategorji tych wielkich genjuszów, którzy przewodzą całym stuleciom. Niepospolite zdolności jego wymagały ogromnej pracowitości i starannej kultury — na szczęście wychowanie w rodzinie zamożnej, pielęgnującej zamiłowanie nauk i sztuk, pozwoliło wyrobić się tym zdolnościom w sposób zadziwiający.

Meyerbeer po ukończeniu studjów u takiego mistrza kontrapunktu, jakim był w swoim czasie ks. Vogler, nauczyciel K. M. Webera, posiadając przytem przymioty pierwszorzędnego wirtuoza na fortepjanie, oddał się z zapałem karjerze kompozytorskiej. Pierwsze jednak próby stanowiły raczej dalszy ciąg studjów akademickich, nie mogących młodemu muzykowi nic więcej zjednać ponad oznaki uznania ze strony specjalistów.

Jeden z wybitnych kompozytorów operowych, Antoni Salieri (1750—1825) zwrócił uwagę Meyerbeera na zbyt jednostronny sposób traktowania tych młodzieńców, spowitych nieraz w misterną tkankę polifoniczną, nieposiadających jednak tego arcyprostego czaru melodji jasnej, płynnej, którą wyróżnia się muzyka włoska. Meyerbeer z wskazówek tych skorzystał z zapałem, który przyczynił się do napisania całego szeregu oper w stylu włoskim, melodyjnym niewątpliwie, lecz w istocie płytkim, pozbawionym dążeń poważniejszych.

Któż obecnie wie cokolwiek o takich operach, jak: „Romilda e Constanza", „Semiramide riconosciuta", „Emma di Resburgo", „L'esule di Granata", „Il crociato in Egitto", i t. d., które pod lazurowem niebem Italji jednały autorowi łatwe trjumfy, a których eteryczne kontury nie mogły zadosyć uczynić wymaganiom mglistej północy. Dlatego też K. M. Weber, autor „Wolnego strzelca", z rozpaczą nieledwie uskarżał się na marnowanie zdolności przez swego towarzysza ze szkolnej ławy, towarzysza, w którym odczuwał talent pierwszorzędny.

Niezwykły jednak dar asymilacyjny, którym się wyróżniał zawsze Meyerbeer, nie mógł zatopić się w potokach melodyjnej wody. Po kilkoletniej przerwie (1824—1830), Meyerbeer wydobył się na szeroką widownię takiem dziełem, jak „Robert djabeł" i od tej chwili zaczyna się działalność twórcza, którą się charakteryzuje w historji sztuki imię tego mistrza. Umiał on organicznie zespolić w sobie czynniki wszystkich szkół muzycznych. Melodyka więc włoska jednoczy się w jego dziełach z pełną życia rytmiką francuzką, znajdując w harmonice niemieckiej podstawy głębsze, pewniejsze. Zespolenie to jest wynikiem nietyle wrodzonych zdolności, ile raczej żelaznej pracowitości i wytrwałości. Wszystkie też partycje Meyerbeera wprowadzają w podziw bogactwem opracowania szczegółów pod każdym względem, bogactwem, które oślepiającym swym blaskiem pokrywa nikłe nieraz pomysły zasadnicze.

Przez długie więc jeszcze czasy arcydzieła Meyerbeera cieszyć się będą popularnością wśród tłumu melomanów, nierównie jednak dłużej stanowić one będą niewyczerpane źródło przykładów wspaniałej faktury, zwłaszcza zaś nieporównanej w swoim rodzaju orkiestracji. Z tego też powodu przypomnienie stuletniej rocznicy urodzin Meyerbeera uważaliśmy za rzecz obowiązku, który więcej odpowiedni wyraz winienby znaleźć na scenie teatru Wielkiego, od lat tylu chełpiącej się odtwarzaniem dzieł tego mistrza.

St. Ciechomski.

— Dziś, w drugim dniu ciągnienia 2-ej klasy 157-ej loterji klasycznej Królestwa Polskiego, główniejsze wygrane padły, jak następuje: nr. 23,214 wygrał rs. 10,000 u kolektorki Polańskiej w Warszawie; nr. 17,411 rs. 2000 u kolektorek Ladachowskiej i Medjanow w Warszawie; nr. 18,907 rs. 600 u kolekt. Pietraszewskiej w Zduńskiej Woli; nr. 20,511 rs. 600 u kolektorki Kobylińskiej w Warszawie; nr. 11,537 rs. 400 u kol. Budny i Królikowskiej w Warszawie; nr. 21,978 rs. 400 z kol. ochrony Mikołajewskiej w Warszawie.

NEKROLOGJA.

Ś. † P.

Anna z Bretzmanów

RETZER,

wdowa, obywatelka m. Warszawy, opatrzona św. sakramentami, po długiej i ciężkiej chorobie, zasnęła w Bogu dnia 4-go września 1891 r., przeżywszy lat 82. Pogrążone w głębokim smutku córki, zięciowie, wnuki i prawnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające dnia 7-go września, o godz. **11-ej** przed połud. w kościele św. Antoniego (po-reformackim) przy ulicy Senatorskiej, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **5-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—1221

Ś. † P.

Anastazja z Wołyncewiczów

CARO,

wdowa po b. obywatelu m. Częstochowy,

opatrzona św. sakramentami, przeżywszy lat 65, zmarła dnia 2-go września w Skierniewicach.

Pochowanie zwłok nastąpi dnia 7-go września, o godzinie **9-ej i pół** zrana, na cmentarzu w Skierniewicach, na które pozostała rodzina zaprasza przyjaciół i znajomych. —3076—

† Ś. p. Juljanna z Adolfów Friedrich,

wdowa po majstrze tapicerskim, przeżywszy lat 80, po krótkiej i ciężkiej chorobie, zmarła dnia 3-go września. W smutku pozostałe córki, zięciowie i wnuki zapraszają przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w niedzielę, o godzinie **5-ej** po południu, z kaplicy przy cmentarzu ewangelicko-augsburskim na tenże cmentarz. —3054—

† Ś. p. Stefan Leon,

syn Ferdynanda i Marji z Ciszewskich małżonków **Zürn**, zasnął w Bogu w Aleksandrowie pogranicznym, dnia 2-go września r. b., w wieku czterech miesięcy. —1222—

† W poniedziałek, to jest dnia 7-go września, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedm., o godz. **9-ej** zrana, odbędzie się msza święta za spokój duszy

ś. p. Natalji Jasińskiej,

jako w dniu imienin. —3068

† W dniu 7-ym września, tj. w poniedziałek, w kościele św. Aleksandra, o godzinie **10-ej** zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p.

Anny z książąt Druckich-Sokolińskich Prószyńskiej, na które pozostała rodzina zaprasza krewnych i znajomych zmarłej. 2—3012—

† W dniu 7-ym września, to jest w poniedziałek, jako w wigilję imienin

ś. p. Marji z Majewskich Nowackiej,

odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach, o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostałe w smutku dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —3077—

NADESŁANE.

Z Petersburga.

Petersb. wied. donoszą:

„Nie wiemy, do jakiego stopnia wierzyć można, iż z Wiednia jakoby po wizycie kronsztadzkiej dano dobrą radę Stambułowowi i Koburgowi, aby obydwaj siedzieli cicho i nie ściągali na siebie uwagi Europy. Gdyby pogłoska ta miała jaką podstawę, wówczas wypadałoby uznać za prawdę, że polityka austrjacka zamierza do pewnego stopnia ukryć jedno ze swych przekroczeń przeciw traktatowi berlińskiemu, chociaż jednocześnie z całą pompą podkreśla inne przekroczenie. Udział bataljonów bośniackich na manewrach pod Schwarzenau otoczony jest tak uroczystemi szczegółami, że w samej Austrji zaczynają czuć pewną niezręczność położenia i z melancholją zapytują samych siebie, jakiego też zdania będzie Rosja o tej demonstracji.

Jak wiadomo, manewry pod Schwarzenau odbędą się w obecności cesarza Wilhelma i bataljony słowiańskie paradować będą przedewszystkiem przed cesarzem niemieckim. Nie dość jednak na tem. Austrja w sposób widoczny pragnie wysunąć na pierwszy plan swoje wojska. Inaczej, po coby zapraszano na manewry p. Kallaya? Organizator obecnego stanu rzeczy w Bośnji i Hercegowinie przedstawiony będzie monarsze sprzymierzonemu, którego obecność przy tej demonstracji jak gdyby sankcjonuje usiłowania Austrji w kierunku stopniowej zamiany okupacji na zupełne przyłączenie. W Wiedniu nie postępują zbyt taktownie, zmuszając wysokiego swojego gościa do obecności przy jawnem zdeptaniu traktatu, podpisanego dwadzieścia lat temu w stolicy Wilhelma I-go. Obecny cesarz niemiecki ani razu nie mówił o tem, aby zdaniem jego traktat berliński był papierem dyplomatycznym, pozbawionym dziś wagi i znaczenia. Ztąd też surowy kontroler nowej ery berlińskiej, ks. Bismark, będzie miał, zdaje się, słuszność, jeżeli wskaże na rewję bataljonów bośniackich pod Schwarzenau, jako na naruszenie równowagi, którą Niemcy winny utrzymywać pomiędzy Austrją i Rosją. Za rządów dawnego kanclerza dyplomatom wiedeńskim nie udawało się ani razu oddalić polityki niemieckiej od russkiej więcej, niż to wypadało z rachuby samych Niemiec. I rzeczywiście, czyż dogodnem jest dla Niemiec, nawet po wizycie kronsztadzkiej, angażować grenadjerów pomorskich w sprawie Bośnji i Hercegowiny, a może i innych wschodnich awantur polityki austrjackiej?"

Birż. wied. przytaczają następujące motywy nowej czasowej emisji 25 milj. rubli kredytowych:

„Konieczność dalszej emisji biletów kredytowych z gwarancją w złocie wyszła na jaw wobec niezmniejszającego się zapotrzebowania gotowizny z banku państwa, który pomimo nawet niedawnej emisji 25 milj. rubli zredukować musiał swą kasę handlową do $55^1/_4$ milj., tak, że bez wzmiankowanej emisji kasa ta w końcu zeszłego tygodnia zawierałaby tylko $30\frac{1}{2}$ milj. Rozporządzenie, tyczące się nowego wzmocnienia kasy banku państwa nowo emitowanemi 25 milj. rubli z gwarancją w złocie, daje możność kasie zaokrąglić rozporządzalną sumę do 80 milj. rubli, t. j. do tej normy, którą miała przed „gorączką zbożową", wywołaną zakazem wywozu żyta".

Dalej *Birż. wied.* piszą:

„Wobec istniejącego obecnie dyskonta urzędowego $4\frac{1}{2}\%$ rocznie, każdy dobrze umieszczony miljon rubli kredytowych z gwarancją w leżącym dotychczas bez żadnego obrotu złocie przyniesie 45,000 rubli rocznie dochodu nadzwyczajnego. Od wypuszczonych obecnie 50 milj. rubli wzmiankowany dochód wyniesie w ciągu roku $2^1/_4$ miljonów. Wobec oczekiwanego w nadchodzącym roku zmniejszenia dochodów z podatków bezpośrednich, wszelkie nowe źródło dochodu państwowego pozyskuje podwójne znaczenie, tworząc rodzaj funduszu nadzwyczajnego na pokrycie choćby części tych znacznych wydatków, jakie obecnie musi ponosić państwo z uwagi na konieczność przyjścia z pomocą ludności, dotkniętej w różnych okolicach klęską nieurodzaju."

W tej samej kwestji piszą również *Nowosti*:

„Nic dziwnego — pisze wzmiankowana gazeta — że po pierwszej czasowej emisji nastąpiła tak prędko nowa emisja biletów kredytowych. Na jesieni zawsze uczuwać się daje silne zapotrzebowanie gotowizny. W obecnym zaś roku zapotrzebowanie to wzrosło do takiego stopnia, że wszystkie rachunki bieżące zarówno w banku państwa, jak i w instytucjach prywatnych zaczęły szybko się zmniejszać. O ile tego zapotrzebowania świadczy już sam wzrost procentu płaconego od rachunków bieżących, który w ostatnich czasach podniósł się z $3\frac{1}{2}$—6%. Słaby nastrój giełdy i przewyżka zaofiarowania nad zapotrzebowaniem w tranzakcjach sprzedaży i kupna najważniejszych papierów dowodziły z kolei, że w istocie wzrasta ciągle potrzeba gotowizny do obrotu. W zjawisku tem niema nic złego. Przeciwnie, zeszłoroczne nagromadzenie pieniędzy w banku państwa oraz w bankach prywatnych mogło być uważane za symptom bardzo niepomyślny."

W tych dniach, jak donoszą dzienniki petersburskie, bawił nad Newą uczony francuzki Charles Richet. Obecnie wyjechał on do Moskwy. Jednocześnie w Petersburgu oczekiwany jest uczony bakterjolog angielski, James Cornhil, który zwiedza różne stacje bakterjologiczne w Europie.

W jednym z ostatnich numerów *Zbioru praw* ogłoszona została ustawa Towarzystwa przemysłowo-handlowego russko-perskiego. Założycielem jest W. D. Chlebników, Towarzystwo ma na celu prowadzenie handlu z Persją.

Zjazd w Schwarzenau.

Szczegóły zjazdu dwóch cesarzów w Schwarzenau i wielkich manewrów austrjackich pomiędzy Gmünd i Hornem przedstawiają się w treściwym, suchym szkicu, jak następuje:

Cesarz Wilhelm przybył onegdaj zrana w najlepszem zdrowiu do Horn. Przed nim już przyjechał tam pociągiem dworskim z poblizkiego Schwarzenau na spotkanie gościa cesarz Franciszek Józef, w towarzystwie króla Alberta i księcia Jerzego saskiego. Malowniczo położone, pełne starożytnego uroku miasto Horn świąteczną na powitanie tylu głów koronowanych przybrało sukienkę.

Zdala już widoczny po swoich biało-błękitnych barwach pociąg dworski cesarza Wilhelma zajechał o godzinie 7-ej minut 47 na dworzec, tonący w draperjach o barwach austrjackich, niemieckich i saskich. Na peronie oczekiwali go: cesarz Franciszek Józef, arcyksiążę Karol Ludwik, król saski, arcyksiążę Franciszek Ferdynand esteński, książę Jerzy, minister wojny fzm. Bauer, minister przedlitawskiej obrony krajowej fzm. hr. Welsersheimb, a wreszcie—hr. Kalnoky.

Pierwszy wybiegł z wagonu ubrany w paradny mundur swoich huzarów austrjackich cesarz Wilhelm. Cesarz Franciszek Józef zbliżył się szybko ku niemu; obaj monarchowie trzykrotnie ucałowali się i uścisnęli w sposób bardzo gorący. Równie ciepłem było powitanie wzajemne przez nich kanclerza Capriviego i hr. Kalnokyego.

Dosiadłszy rumaków, obydwaj cesarze na czele ogromnej świty wyruszyli przez gustownie ubraną i natłoczoną ludem *via triumphalis* do miasta. Cesarz Wilhelm jechał po prawicy cesarza Franciszka Józefa. Minąwszy Horn, monarchowie podążyli do Purkerwiese, gdzie rozwinęła się w trzech planach pierwsza dywizja jazdy (fmp. Gradl) i 49-ta brygada piechoty (jen. Hirsch); na froncie linji oczekiwali: *generalissimus* armji austrjackiej, arcyksiążę Albrecht, arcyksiążęta Wilhelm i Rajner, szef sztabu jeneralnego fzm. baron Beck i liczny orszak jeneralicji. Nastąpiło powitanie arcyksiążąt i krótki przegląd, poczem monarchowie wyruszyli niezwłocznie na pole manewrów. Była godzina w pół do dziewiątej zrana, gdy akcja się rozpoczęła.

W tym dniu pierwszym kampanji epizodem kulminacyjnym była bitwa kawalerji, stoczona pomiędzy pierwszą i drugą dywizją konną. Zwyciężyła armja zachodnia, dywizja Gemmingen. Monarchowie śledzili z głębokiem zajęciem interesujące spotkanie, któremu o godzinie pierwszej z południa kres położono. Teraz udano się do Schwarzenau, kędy w dziedzińcu zamkowym nastąpił przegląd kompanji honorowej wśród dźwięków „*Heil dir im Siegeskranz*".

Wczoraj, o godzinie 6-ej, odbył się obiad galowy na 39 osób. Po prawicy cesarza Franciszka Józefa zasiedli: cesarz Wilhelm, arcyksiążę Karol Ludwik, książę Jerzy saski i książę Reuss, po lewicy król Albert, książę Franciszek Ferdynand d'Este, kanclerz Caprivi i hr. Kalnoky.

Zauważono powszechnie, że obydwaj ministrowie nie podążyli z Horn razem z cesarzami na pole ćwiczeń, ale przez cały dzień konferowali w przeznaczonym dla nich zamku Maires. *X.*

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

DARDANELE.

Berlin 5-go września. (*Tel. pryw. Kur. War.*— Prasa, tutejsza mimo otrzymanych wyjaśnień, zmniejszających rozmiary kwestji, nie przestaje zajmować się ustępstwami, poczynionemi przez Turcję Rosji. W każdym razie Niemcy nie mają powodu do gorączkowania się, sprawa bowiem dotyka ich tylko drugorzędnie. W sferach kompetentnych zapewniają, że akcji wspólnej z pewnością nie będzie, skończy się zapewne na zastrzeżeniach, poczynionych przez Anglję u W. Porty przeciw naruszeniu traktatu paryzkiego z r. 1856-go.

FERMENT NAD BOSFOREM.

Konstantynopol 5-go września. (*Tel. pr K. W.*)—Minister Grekow czyni tutaj starania, aby

na razie przynajmniej W. Porta uznała rządy ks. Ferdynanda, mianując formalnie posła swojego w Sofji. Akt uznania ze strony sułtana nastąpiłby później.

Konstantynopol 5-go września. (*Tel. pr. K. W.*) — W mieście krzyżują się liczne pogłoski niepokojące o spiskach, Wojsko otacza pałac sułtański.

MANEWRY MORSKIE.

Berlin 5-go września. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Pod Friedrichsort koło Kielu odbywają się wielkie ćwiczenia wojenne floty, połączone z zakładaniem min.

KONGRES GDAŃSKI.

Gdańsk 5-go września. (*Tel. pryw. K. W.*) — Kongres katolicki oświadczył się za szkołą wyznaniową i za nauką religji w języku macierzystym, a wreszcie za budową zdrowych i tanich mieszkań dla robotników, poczem kongres zamknięto.

Berlin 5-go września. (*Tel. pr. K. War.*) — Powszechnie zauważono tu zapał, z jakim na zjeździe katolickim w Gdańsku najwybitniejsi mówcy, jak hr. Rechberg, Schorlemer-Alst i inni w przemówieniach swoich akcentowali uczucie patrjotyczne katolików niemieckich i wierność bezwzględną dla cesarza.

KONKLAWE.

Paryż 5-go września. (*Tel. pr. K. War.*) — Rząd francuzki sondował w Watykanie, czy nie byłby możliwym wybór biskupa francuzkiego Langeneux na Papieża. Dowiedział się wszakże, że ogromna większość kardynałów oświadczy się bezwzględnie za wyborem włocha.

WYJAZD PAPIEŻA.

Rzym 5-go września. (*Tel. pr. Kur. W.*) — *Osservatore romano* powtórnie już w ciągu dni ostatnich porusza myśl opuszczenia Rzymu przez Papieża.

ZERWANIE CHMURY.

Paryż 5-go września. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Wczoraj nastąpiło tutaj zerwanie chmury. Cztery osoby zginęły od pioruna. Wystraszone przez wylew wody szczury grasują po bulwarach.

CARMEN SYLVA.

Wenecja 5-go września. (*Tel. pryw. K. W.*)— Przybycia króla Karola rumuńskiego oczekują tu dzisiaj o godz. 2-ej po południu. Jakkolwiek pogłoski alarmujące o tajemnej podróży przybocznego lekarza królowej, dra Teodori, do Sinaja, nie sprawdziły się, niemniej przeto stan królowej Elżbiety jest opłakany.

WOJNA W CHILI.

Nowy Jork 5-go września. (*T. pr. K. W.*) — Pancerniki „Condell" i „Imperial" poddały się wojskom kongresowym. Skoro tylko w Santjago ukonstytuuje się rząd prowizoryczny, Stany Zjednoczone uznają go i nakażą posłowi swojemu wejść z nim w stosunki urzędowe.

Berlin 5-go września. (*Tel. pryw. K. War.*)— Księcia Bismarka w Warcynie odwiedzić ma wkrótce książę Albert pruski. Przybył zaś poseł przy Watykanie, Schloetzer.

Berlin 5-go września. (*T. pr. Kur. War.*) — *Vossische Zeitung* dowodzi, że siły militarne trójprzymierza górują nad siłami jego przeciwników.

Berlin 5-go września. (*Teleg. pryw. Kur. W.*)— Wstępne rokowania z Belgją w sprawie zawarcia traktatu handlowego rozpoczęły się.

Trewir 5-go września. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Do dnia onegdajszego 543,000 pielgrzymów zwiedziło wystawę sukni Chrystusowej w tutejszej katedrze.

Strasburg 5-go września. (*Tel. pr. K. W.*)— *Strassburger Tageblatt* broni w półurzędowy sposób przymusu paszportowego. Tegoroczny ruch cudzoziemców jest żywszym, niż kiedykolwiek.

Praga czeska 5-go września. (*Tel. pryw. K. W.*) — Morawianie urządzają obchód jubileuszowy (koronacji Leopolda II-go) dopiero w d. 20-ym b. m. Komitet wystawy na trzy dni zarządził funkcjonowanie straży obywatelskiej na placu wystawowym.

Schwarzenau 5-go września. (*Tel. pr. K. W*)— Sensacyjną rolę podczas tutejszych manewrów odgrywa proch bezdymny. Podziwiano również brawurę batalijonów bośniackich.

Rzym 5-go września. (*Tel. pryw. K. W.*) — Źródła autentyczne zaprzeczają pogłoskom o niepomyślnym stanie zdrowia Leona XIII-go.

Lizbona 5-go września. (*Tel. pryw. K. W.*)— Zakazano przywozu pszenicy, aby powstrzymać wywóz pieniędzy.

Konstantynopol 5-go września. (*Tel. pr. K. W.*)—W okolicy Brussy spłonęło 9,000 hektarów wspaniałego lasu. Ogień podłożyli sąsiedni rolnicy dla uzyskania pastwisk.

Berlin 5-go września. (*Tel. pryw. Kur. War.*)—
Ruble w gotówce 214 50 (wczoraj 219.—)
Ruble na dostawę 212 00 (wczoraj 216.75)

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Stałemu prenumeratorowi z Pragi.*— W święta nie przyjmują. Stopa procentu się zmienia, trzeba zatem dowiedzieć się osobiście.

— *Szperaczowi amatorowi.*—A na co się to komu przyda?

— *Panu E. Sch. w Bendzinie.* — 1) Towarzystwo przy urządzaniu telefonów może stawiać słupy bez zezwolenia właściciela gruntu, chcąc atoli przymocowywać rzeczone słupy do ścian nieruchomości lub wbijać w nie haki, musi od właściciela wyjednać odpowiednią zgodę. 2) Jeżeli zezwolenie nastąpiło, to Towarzystwo odpowiada za uszkodzenia ścian i ponosi wszelkie straty, wynikające ze złego urządzenia linji komunikacyjnej. 3) Same słupy nie przedstawiają żadnego niebezpieczeństwa dla sąsiednich nieruchomości. 4) Boguski, Ochorowicz, Bron. Rajchman, Abakanowicz.

— *Stałemu prenumeratorowi.* — Zadużo sz. pan od nas wymaga! Gdybyśmy chcieli, stosownie do życzenia, wydrukować wykaz *wszystkich* szkół agronomicznych w Niemczech i Austrji, musielibyśmy na to poświęcić wiele czasu i miejsca; zresztą ogłaszanie podobnego wykazu uważamy za rzecz zupełnie bezużyteczną i nie mającą żadnego praktycznego celu. Programem egzaminów do szkół pijarskich służyć nie możemy.

— *Panu J. R., muzykowi w Płocku.* — Powszechnie używanym gatunkiem jest t. zw. *„Universal Reform Calaphonium"*. Cena pudełeczka 50 kop.

— *Licytacja domów.* — Wiadomości o nieruchomościach, przeznaczonych na sprzedaż drogą licytacji może sz. pan powziąć w kancelarji sądu okręgowego, i u rejentów.

— *Panu Łgril.* — Sprawę, podniesioną przez sz. pana, może tylko rozstrzygnąć warszawski kantor Banku państwa, do niego też radzimy zwrócić się z odpowiedniem podaniem. Wedle § 3-go niedawno wydanego „Planu", nabywający bilet loteryjny od osoby trzeciej winien żądać cesji na odwrotnej stronie biletu i przepisania tytułu własności w książce kolektorskiej, ponieważ zaś sz. pan warunków tych nie dopełnił, należy więc po rozpoznanie sporu udać się do właściwej władzy.

GIEŁDA.

Warszawa d. 5-go września.

Berlin nadesłał nam dziś nader różnorodne szacowania, a mianowicie 214.50, 214.75, 215, około 215.50 i 216.50, co odpowiada kursom 46.62½, 46.57½, 46.50, 46.40 i 46.20 bez kosztów, a nadesłane nadto depesze zaznaczały słabe usposobienie giełdy tamtejszej. Petersburg cenił Londyn z odbiorem natychmiastowym po rs. 9.35 w poszukiwaniu. Nasze zebranie, słabo usposobione dla walut, rozpoczęło obroty tanim kursem 46.15 (równia 216.70 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i obniżyło tę cenę pod naciskiem papieru regulacyjnego do 46 (t. j. 217.40 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 15 kop., a przy uwzględnieniu wczorajszego końcowego kursu 20 kop. na korzyść rubli. W dostawach robiono dziś bardzo wiele, a nawet główny interes giełdy rozgrywał się na polu walut. Sprzedano dostawy z odbiorem codziennym względnie do woli kupującego do końca grudnia r. b. po 46.40, do końca listopada r. b. po 46.25, do końca października r. b. po 46.25 i do końca b. m. po 46.25, 46.20 i 46.10, z odbiorem stałym w końcu listopada r. b. po 46.25, w końcu października r. b. po 46.25 i 46.20, a z odbiorem codziennym względnie do woli zbywającego do końca b. m. po 46.10, 46.05 i 46.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim **Berlinem** obracano po 46.15, 46.12½, 46.10, 46.07½, 46.05, 46.02½ i 46, przeważnie jednak po kursach 46.10 i 46.07½. **Londyn** krótki bez ruchu. Za **Paryż** krótki osiągano 37.15 i 37.10. **Wiedeń** krótki brano po 80.15.

Wartość walut nie notowanych urzędownie: przekazy krótkie na Londyn 9.33.

W papierach obroty średnie, przy tendencji znacznie słabszej. Żądano za listy likwidacyjne 97.50 i 97.25, względnie do wielkości odcinków. Wschodnie pożyczki w zaofiarowaniu po 101.25 II-ej em. i po 102 III-ej em., a otrzymano za kilka rubli III em po 102. Zabrano kilka pożyczek premjowych II-ej em. po 230.50 i 230.75, oraz kilkanaście listów premjowych szlacheckch pełnoopłaconych po 213⅝. Za pożyczkę wewnętrzną 4% z roku 1887-go I-ej em. chciano osiągnąć 96.50, a otrzymano za kilka tysięcy rubli po 96.15, 96.20 i 96.25.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 100.75 I s. i po 100.35 II, III, IV i V-ej s., a umieszczono kilkanaście tysięcy V-ej ser. po 100.20 i 100.25, skonwertowano kilkanaście tysięcy V-ej s. na I s. z dopłatą 50 kop. i wymieniono kilkadziesiąt tysięcy rubli na jednomiesięczną dostawę z dopłatą 10 kop. do kursu dnia. Listy zastawne m. Warszawy ofiarowano po 101.50 I-ej ser., po 101 II-ej ser., po 100 III-ej ser. i 99.85 IV i V-ej serji.

Notowano po rs. 1.50 kupony celne, po 46¼ kop. marki w gotówce, po 80⅓ kop. guldeny, których kupiono kilka tysięcy w tysiączkach po 79.80, oraz 37⅓ kop. franki.

Godzina 12. **Usposobienie giełdy dla walut obcych** słabe, wyczekujące.

Nieurzędowo żądano za Berlin **krótki 46.20**, za Londyn krótki 9.35, za Paryż krótki 37.20 i za Wiedeń krótki 80.35.

W. O.

Okowita. Wiadro 100% rs. 11.55 do rs. 11.57½ *netto.* Wiadro 78% rs. 9.19 do rs. 9.21—2%. Dowozów brak. Usposobienie bardzo mocne. Cena warsz. Tow. ocz. i sprz. spir. 11.55.

Sprawozdania z targów.

Magazyny tranzytowe przy stacji Praga kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 4-go września 1891 r.

	wyszło:		pozostaje:	
Zyta	8	wagonów	15	wagonów
Owsa	—	"	5	"
Mąki żytniej	—	"	—	"
Mąki pszennej	—	"	4	"
Kaszy jaglanej	2	"	237	"
Kaszy gryczanej	—	"	—	"
Ryżu	—	"	13	"
Pszenicy	1	"	4	"
Jęczmienia	—	"	—	"
Grochu	—	"	1	"
Gryki	—	"	—	"
Cebuli	—	"	—	"
Fasoli	—	"	—	"
Łoju	—	"	3	"
Makuchów	—	"	23	"
Mąki kartoflanej	—	"	18	"
Cukru	—	"	2	"
Rodzenków	—	"	1	"
Żelaza	1	"	1	"
Tranu	—	"	2	"
Razem	12	wagonów	329	wagonów.

Ceny zboża wynosiły:

Żyto	od 105 do 118	kop. za pud.
Owies	od 80 do 90	" " "
Kasza jaglana	od 112 do 136	" " "

Miedź G. M. B. Ł. 52.17/6. Tough Ł. 55. Best Selectad Ł. 57.

Cyna wyżej, Straits Ł. 92.7.6. Australska Ł. 94.10/— Banka fl. 55.

Surowiec 47. **Cynk** Ł. 23.8/9. **Antymon** Ł. 41.

Ołów Ł. 12. **Srebro** $45^{3}/_{16}$.

Wełna. Odesa 1-go września.—Odeski rynek wełniany pozostawał w zupyłnym spokoju w ostatnim tygodniu. Obrotów nie dokonano żadnych.

Cukier. Odesa 1-go września.—Ceny cukru na rynku odeskim były w tym tygodniu też same co w tygodniu poprzednim. Od 13-go do 27-go sierpnia r. b. wysłano z portu odeskiego 58,131 pudów cukru.

Cement. W ostatnim tygodniu zatwierdzoną została dostawa cementu dla kanalizacji, którą podzielono między Grodźcem a Lassiussem w przybliżonym stosunku ilościowym ⅔ do ⅓. Zresztą usposobienie na rynku cementu pozostaje mocnem, a jeżeli ceny w drobnym handlu nie podniosły się w tym stosunku, jak to ma miejsce przy większych submisjach, to tylko z powodu zakontraktowania cementu przez handlarzy na początku roku bieżącego, gdyż sytuacja była z powodu nizkich kursów marek i słabego usposobienia na Szlązku wręcz odmienną.

Nafta bez zmiany, po 24—25 kop. w Carycynie i rs. 1 franco rezerwoar na Powązkach w Warszawie.

Plantacje buraków cukrowych, według sprawozdania biura przedstawicieli fabrykantów cukru w Kijowie wynosiły w dniu 13-ym sierpnia: 273,646 dziesiatyn, z których 68,034 jest w stanie niezadawalniającym. Czynnych cukrowni jest w kampanji bieżącej 226. Na rynek wewnętrzny wyznaczono wyprodukować 22,808,324 pud. cukru, mianowicie w 62 cukrowniach znajdujących się w gubernji kijowskiej ma być wyprodukowane 6,947,683 pud., w 41 cukrowniach w gub. podolskiej 4,436,251 pud., w 11 cukrowniach w gub. wołyńskiej 1,623,221 pud., w 6 cukrowniach gub. czernihowskiej 424,369 pud., w 20 cukrowniach gub. charkowskiej 3,041,339 pudów, w 19 cukrowniach gub. warszawskiej 2,100,623 pud., w 5-ciu cukrowniach gub. kaliskiej 410,188 pud., w 2-ch cukrowniach kieleckiej 225,000 pud., w 2-ch cukrowniach gub. łomżyńskiej 104,500 pud., w jednej cukrowni gub. lubelskiej 74,017 pud., w 2-ch cukrowniach gub. piotrkowskiej 136,112 pud., w 3-ch cukrowniach gub. płockiej 285,956 pud., w 2-ch cukrowniach gub. radomskiej 155,000 pud., w jednej cukrowni gub. siedleckiej 100,002 pud. Tegoroczne plantacje przewyższają plantacje zeszłoroczne o 4,193 dziesiatyn.

Libawa 2-go września.—Żyto (z gwarancją 120 funt. hol.) mocniej. ciężkie 107 do 108 kop. Pszenica czerwona 126/7 f. 135 do 140 kop., średnia 130 kop., litewska i kurlandzka 115 do 120 kop. Owies biały bez zmiany, loco litewski suchy 75 kop., na terminy litewski dobry 76 kop., kurlandzki i wyborowy 89 kop., loco dobry biały 90 do 91 kop., wyborowy 93 do 95 kop., owies szarpany (bez ości) bez ruchu; owies czarny w towarze

gotowym słabo, wyborowy 78—79 kop., zwyczajny 77 do 78 kop., owies czarno-pstry 75 kop. Jęczmień bardzo słabo dobry kurlandzki 93—94 kop., litewski dobry 90—92 kop. (za 100 f.), na paszę suchy 90—92 kop. Hreczka (z gwarancją wagi 100 f. hol.) 102 do 103 kop., lżejsza 94 do 95 kop. Groch suchy mocno, na paszę 106 do 107 kop. Bób 100 kop. Wyka i fasola bez ruchu. Siemię lniane słabiej, 132 do 152 kop. Makuchy lniane i konopne bez ruchu. Otręby pszenne grube 50 kop., średnie 50 kop., otręby żytnie bez ruchu. Dowóz w dniu 28-ym i 31-ym sierpnia wynosił: 2 wag. żyta, 10 wag. jęczmienia, 121 wag. owsa i 56 wag. różnych innych towarów.

Sosnowice 1-go września.—Żyto nowe franco Sosnowice wołyńskie 139½ do 142 kop., polskie 133½ do 140½ kop. Pszenica bez nabywców, biała 138½ do 143½ kop., żółta 134½ do 138½ kop., czerwona 134 do 138½ kop. Owies stary 82 do 87½ kop., nowy 76 do 86 kop. Jęczmień żywo, browarny 109 kop., średni 95½ do 99½ kop., na paszę 86 kop. Groch był poszukiwany, Wiktorja 105½ do 109 kop., warzelny 93½ do 101½ kop., na paszę 86 kop. Bób koński bez obrotów. Gryka była poszukiwana, wyborowa 107½ kop., średnia 104½ do 105½ kop. Kukurydza była poszukiwana, 93½ kop. Siemię lniane było poszukiwane, wyborowe 153 kop., średnie 144½ do 148½ kop., zwyczajne 134½ do 142½ kop. Proso nowe wyborowe, 82 do 86 kop. Makuchy konopne bez obrotów, średnie 74—78 kop. Makuchy rzepakowe 80—86 kop. Makuchy lniane 97½—105½ kop.. Siemię konopne bez obrotów. Rzepak 171½ do 177½ kop. Rzepik zimowy był poszukiwany, 167½ do 170½ kop. Otrąb z powodu zabronionego wywozu nie notowano.

Wywóz zboża z Rosji wynosił w tygodniach kończących się w dniach:

	22 sierpnia 1891 kwarterów	15 sierpnia 1891 kwarterów	8 sierpnia 1891 kwarterów	1 sierpnia 1891 kwarterów
Pszenicy	160,700	214,800	141,000	149,350
Żyta	456,000	114,200	68,800	73,000
Jęczmienia	80,000	155,600	74,500	62,500
Owsa	173,700	151,000	188,000	123,000
Kukurydzy	16,500	73,000	65,000	45,600
a w tygodniach odnośnych roku poprzedniego:				
Pszenicy	200,000	175,000	177,100	273,500
Żyta	110,000	141,200	91,200	51,200
Jęczmienia	80,000	123,5 0	76,000	69.000
Owsa	200,000	113,800	168,000	157,600
Kukurydzy	20,000	4,760	32,500	48,600

— Jutro ***zabawa dla dzieci*** o godz. 4-ej po południu na ulicy ***Kalikstа nr 12***, wejście 10 kop.—***M. Olszewski.*** 3074

— Dentysta ***Zofja Gutzman*** wstawia zęby sztuczne, leczy i plombuje. Przyjmuje codziennie od 10—5-ej po poł. Szpitalna 3. 3071

Restauracja na Pradze „pod RAKIEM"

będzie otwartą do końca sezonu, to jest ***do 1 października r. b.*** 1319

— Dr ***W. Belkie*** powrócił z zagranicy Krakowskie-Przedmieście nr 10 (choroby weneryczne i skórne) przyjmuje od 4—6. 3060

— ***Stanisław Majewski*** dyr. instytutu gimnastyczno-leczniczego i fechtunków, powrócił z zagranicy. Nowy-Świat nr 5. 3061

— Dr ***M. Szwykowski*** przeprowadził się na ul. Szkolną nr 1. (Choroby dróg moczowych, weneryczne i skórne od 5—7). 3062

2 (14) Września Ciągnienie

premjówek 2-ej emisji z zadatkowaniem rs. 15 cała wygrana należy do kupującego, wypłata miesięczna od rs. 5.

Bank Handlowy i Komisowy

Warszawa, ***Senatorska 17.*** 1220r

3064 ***Artur Szaniawski*** adwokat przysięgły i obrońca przy konsystorzach powrócił. Miodowa 15.

Marja Lazarowicz
art. muz. powróciła do Warszawy ***Erywańska nr 5,*** m. 16. 3042

Muzeum pszczelniczo-ogrodnicze

wraz z ogrodem i pasieką okazową przy alei Ujazdowskiej nr ***16*** otwartem jest codziennie dla publiczności bezpłatnie, pod zarządem ***K. Mieszkowskiego*** i dyrekcją ***K. Lewickiego:*** prowadzone są regularnie praktyczne zajęcia dla osób chcących zapoznać się z pszczelnictwem, ogrodnictwem, jedwabnictwem, miodosytnictwem i budową uli najwięcej udoskonalonych. 3056

Nadszedł świeży transport

ANANASÓW

Biuro przyboczne Ludwika hr. Krasińskiego, ***Krakowskie-Przedmieście nr 7/411.*** 3059

— Dr ***R. Jasiński***, chirurg warszawskiego szpitala dla dzieci, przeprowadziwszy się na ulicę Widok nr 9, przyjmuje do 9½ rano oraz od 5—7-ej po południu w niedzielę zaś i święta tylko rano do godziny 10-ej. 3022

Dentysta Witold Bieńkiewicz

Krucza nr 34. Przyjmuje od 10 rano do 6 po południu (oprócz niedziel i świąt) plombowanie i sztuczne zęby). 3045

— Dr med. ***J. Pawiński*** powrócił. ***Świętokrzyska 20.*** 3048

— ***Stanisław Goldflam*** z firmy Wolf Goldflam powrócił z Paryża. 3036

Dr E. Modrzejewski
Świętokrzyska nr 29 (wprost Jasnej) powrócił. Przyjmuje chorych z chorobami uszów, nosa i gardła od 3—5-ej po południu. 3014

— Dr ***H. Bernard*** powrócił z zagranicy. Świętokrzyska 34. 3009

„CORICIDE".

Amerykański plaster na odciski
(niezawodny środek pozbycia się takowych), ***po kop. 35 za pudełko,*** polecają ***Trzciński, Urbanowicz i Różycki,*** skład materjałów aptecznych, fabryka środków opatrunkowych i laboratorjum chemiczno-farmaceutyczne w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście nr. 17, wprost kościoła pokarmelickiego. 531r

— Dr ***Mleczko*** przeprowadził się na Nowy-Świat 39. Przyjmuje od 6—7. 2998

Powrócił dr Schlesinger 1210

Kattowice, specjalista chorób uszu, nosa i krtani.

14 Długa 14.

TERESSA GRODZICKA

właścicielka magazynu mód wyjechała za granicę.
14 Długa 14. 3065

Adw. przys. ***Emil Weidel*** powrócił. 3069

— Doktór ***A. Podolski*** (dentysta) przyjmuje od godz. 10—6-ej po południu ***ul. Marszałkowska nr 136.*** 2917

A. Uzdowska-Wrońska,

upoważniona przez urząd lekarski warszawski, stosuje massaż i gimnastykę w celach leczniczych pod kierunkiem lekarza. Nowy-Świat 70, m. 7 codziennie od 4—6-ej. 2995

— Prześliczne wyroby srebrne 84-ej próby na podarki okolicznościowe—jakoto: puhary, koszyki, lichtarzyki, porte-cigarettes, kubki, filiżanki, garniturki na podarki do chrztu, nożyki, łyżeczki—poleca ***M. J. Augustynowicz***—największy w kraju skład zegarków i magazyn wyrobów jubilerskich ***Krakowskie-Przedmieście 7.*** 847r

— Dr ***W. Mayzel*** powrócił ul. Szkolna 7 (od Marszałkowskiej 142). 3055

Dr P. Pasławski 3027

po powrocie przyjmuje od 4—6-ej po poł. Krucza 16.

2909 ***Br. Poświkowa*** przyjmuje zapis uczennic do ***Szkoły Rysunku, Malarstwa i sztuki stosowanej,*** codziennie od 3—5 oraz zamówienia na lekcje prywatne. ***Żurawia 21.***

— ***Dr. GOLDFLAM,*** Graniczna nr. 10, ***powrócił.*** 3073

— ***Michał Siemiradzki,*** adwokat przysięgły powrócił (ul. Smolna nr 23). 3015

— Dr ***SOKOŁOWSKI*** powrócił, Mazowiecka 20. 1199r

Adwokat Wiktor Fiodoroff

w Petersburgu, ul. ***Znamieńska nr 36.*** Przyjmuje prowadzenie procesów i spraw handlowych i cywilnych, w sądownictwach w Petersburgu i w innych miastach petersburskiej gub. jak również udziela rad i informacyj we wszystkich dekasterjach. Wynagrodzenie po ukończeniu procesu. Korespondencja w językach polskim, russkim, francuskim i niemieckim. 1205r

MATERJAŁY SZKOLNE
wyborowe. ***L. Szyller, Nowy-Świat 21.***

D-ta Arendt powrócił z zagranicy. 3015

Szpital św. Łazarza.

Bezpłatne ambulatorjum dla biednych dotkniętych chorobami ***wenerycznemi i skórnemi*** z bezpłatnem wydawaniem lekarstw dla najbiedniejszych otwarte codziennie z wyjątkiem dni świątecznych między godz. 12-tą i 2-gą po poł.
Przyjmują: Dr med. Watraszewski—w środę.
Lekarze: Diehl—we wtorek.
Żera—w piątek.
Trzciński—w poniedziałek i czwartek.
Gedroyć—w sobotę. 1206r

MAGAZYN MÓD

MATYLDY DUMAY

przeniesiony został z ulicy Czystej 8 ***na ulicę Marszałkowską nr 152,*** idąc od ogrodu lewa strona drugi dom. 2913

Dyrekcja drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej

podaje do wiadomości, że bagaże i przedmioty zagubione lub zostawione na stacjach przez pasażerów, oraz towary przybyłe na stacje po dzień 19 (31) maja r. b., a dotychczas nieodebrane, na mocy art. 40 i 90 ustawy ogólnej dróg żelaznych russkich, będą sprzedane przez publiczną licytację w miesiącu październiku r. b.

Bagaże i przedmioty zagubione będą sprzedawane w magazynie towarowym na stacji Warszawa w dniu 14 (26) października r. b. i w dniach następnych, towary zaś na stacjach przeznaczenia.

Wykazy towarów, zakwalifikowanych do sprzedaży, z terminami naznaczonych licytacyj, ogłoszone zostały w nr 26 „Warszawskich gubernskich wiadomości" i nr 28 „Petrokowskich gubernskich wiadomości". 1197r

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Z. X.—Pancerz przyjechawszy, uprasza najuprzejmiej łaskawą „Przychylność" o złożenie swego adresu w kiosku przy Karmelitach. 3057

— Serdeczne dzięki—życzenie twe a chęć moją spełnię z łatwością i przyjemnością! D. a. T. 3053 O. L. I.

Majątek Ziemski

do sprzedania w gub. Radomskiej, pt. Sandomierski „**Maszyny**", na bardzo dogodnych warunkach, bez serwitutów. Ogólna przestrzeń z lasem i łąkami włók 13, gleba pszenna. Bardzo podatne do parcelacji przez Bank Włościański. Bliższe szczegóły na miejscu lub listownie, A. Byszewski, st. pocztowa Staszów, lub w Warszawie, ulica Orla № 15, W. Jaworski. 1434R

OPONY

nieprzemakalne wyrabia i poleca
F. BIERNATH,
Senatorska 32 1309R

PIORUNOCHRONY

Najlepszej konstrukcji, podług najnowszych zasad,
Dzwonki elektryczne, **telefony** domowe, **ostrzegacze** na wypadek ognia lub kradzieży, urządza tak w mieście jako i na prowincji,
Międzynarodowe Towarzystwo Telefonów Bell'a,
ręcząc za dobroć użytych materjałów i za dokładne wykonanie urządzeń i podejmuje się rocznej **konserwacji** takowych. 4r
Warszawa, ulica Próżna Nr 10.

HERBATA KJACHTYŃSKA

NAJWYŻEJ

zatwierdzonego Towarzystwa handlu i składów herbaty

BAZYLI KLIMUSZYN,

Skład główny i kantor znajduje się w Moskwie przy Borowickich Worotach Nr 99.

Składy Towarzystwa:

w Moskwie:

1) Borowickie Worota.
2) Wołchonka dom ks. Druckiej Sokolińskiej.
3) Twerska dom Sazikowa.
4) Za Ilińsk. Worotami w gmachu składów handlu Łubiańsko-Ilińsk.

w Warszawie:

Ulica Niecała i Wierzbowa.

w Petersburgu:

1) Michajłowska dom hotelu Europejskiego.
2) Róg Znamieńskiej i Bad. Jegorowa.

w Kijowie:

1) Na Kreszczatiku.
2) Na Padole.

w Charkowie:

Na Placu Mikołajewskim dom dawniej Granowskiego.

oraz w innych miastach.

Na jarmarku Niżegorodzkim.

Główny Plac Nr 2 i 3.

Na Urjupińskiej (Ż. W. D.) i na wszystkich jarmarkach Ukraińskich.

Wysyłka herbaty uskutecznia się pocztą, kolejami żelaznemi i przez kantory transportowe, do wszystkich miejscowości Cesarstwa i zagranicy.

Ważenie odbywa się wyłącznie w składzie głownym w Moskwie, ztąd zaś odsyła się herbatę zważoną na funty, półfunty, ćwiartki i ósemki z plombą, czyli marką firmy **BEZ BANDEROLI.**

Forma opakowania i etykiety pozostają bez zmiany od chwili ich zaprowadzenia (w r. 1848).

Cenniki wysyła się na żądanie. 1435R

Firma istnieje od r. 1875.

Telefonu № 375.

Filja Składu Materjałów Aptecznych

HENRYKA WELT,

otworzoną została w dniu 1-ym Września

przy ulicy Przejazd Nr 5,

w domu własnym wprost ulicy Długiej.

Adres dla depesz: „Henryk Welt”

1174

Firma istnieje od r. 1875.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 9 (21) Września r. b. o godz. 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na budowę drewnianych komórek i stancji z sienią, dla stróża bydłobójni na Solcu, od summy anszlagowej rs. 1,510.

Warunki licytacyjne, anszlag i plan, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1402r

---

Zakład Naukowy Prywatny

Zofji Zapałkiewicz,

Świętojańska № 8,

przygotowuje uczennice do zakładów rządowych.—Zapis uczennic przychodnich i pensjonarek, na warunkach bardzo przystępnych, trwa codziennie od 9-ej do 3-ej.—Kurs nauk rozpoczyna się d. 1 Września. 1219

Przełożona Pensji Żeńskiej

Katarzyna z Czernickich

OLSZOWSKA,

Nowy-Świat № 36,

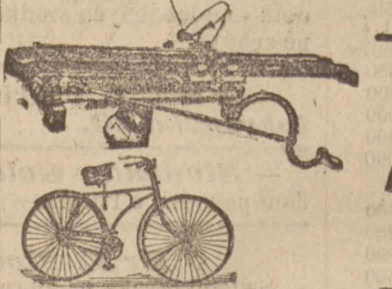
przyjmuje uczennice przychodnie, pensjonarki i półpensjonarki.—Ceny przystępne. 1187

F. ŁAPIŃSKI.

Najdawniejszy, 27 lat egzystujący handel **Węglem i Drzewem**, wyłączna sprzedaż **Kamieni** z kamieniołomów Krzeszowickich, otrzymał kamienie obrobione na bruki, chodniki i bordiury, na żądanie z zabrukowaniem, ceny nizkie.

F. ŁAPIŃSKI.

Kantor, Jerozolimska Nr 63.)
Skład, Okopowa Nr 2.) Telefony. 984r



MASZYNY

do Szycia, do Pończoch i Rowery najlepszej konstrukcji, z gwarancją, sprzedaje na tygodniowe lub miesięczne raty

Juljan Berg, Mazowiecka 16. 132r

DLA UCZNIÓW:

Mundury, Szynele, Bluzy z materjałów fabryk renomowanych, poleca Magazyn Ubiorów Dziecinnych

S. Przezdzieckiego

w WARSZAWIE, 1134

Ul. Hr. Kotzebue, róg Wierzbowej.

TŁOMACZENIA

wszelkiego rodzaju

i w ogóle wszelkie roboty piśmienne w językach: **polskim, russkim, francuzkim i niemieckim**, wykonywam najsumienniej za umiarkowanem wynagrodzeniem. Oferty przyjmuje **Dzielna 38.** m. 23, od 10-ej do 12-ej w południe i od 6—8 wieczorem. 1190

Droga Żelazna

Iwangrodzko-Dąbrowska

podaje do wiadomości, iż duplikaty frachtów Warszawa—Nad., Radom, № 1457 i 1451, z dnia 11 Sierpnia b. r. zaginęły i jeżeli posiadacz takowych nie zgłosi się w przeciągu 5 dni, od dnia ostatniego ogłoszenia, to towar wydany zostanie Tenenbaumowi. 1444r

---

Już są

jesienne i zimowe palta, garnitury: marynarkowe, żakietowe i surdutowe, ulstry, burki, kożuszki itd. itd., w Magazynie Wiedeńskim L. Koch, Miodowa 2.— Ceny nader nizkie. 1161

Warszawska Sala Licytacyjna

Królewska № 16,

przyjmuje i posiada do sprzedania: meble nowe i używane, ottomany, lustra, obrazy, porcelanę, bronzy, maszyny do szycia i do trykotów, wyroby platerowane i inne przedmioty—Sala przyjmuje obstalunki na nowe meble, jak również przerabia stare, gwarantując za robotę.

Ceny niższe jak w magazynach.—Sprzedaż codziennie od 9 zrana do 8 wieczór.—Licytacja w Piatki i Soboty. 1386r

---

Pensjonat Żeński

Gabryelli Herzfeld,

w Berlinie, Adalbertstrasse 52,

z dniem 1 Października przyjmuje panny na wychowanie.—Wykształcenie naukowe, towarzyskie i gospodarcze zapewnia się.— Bliższe szczegóły w prospektach.—Referencje pierwszorzędne. 1183

OGŁOSZENIE.

Podaje do wiadomości publicznej, iż w dniu 2 (14) Października r. b., to jest w Środę, o godzinie 10-ej zrana, odbędzie się w Kancelarji szpitala Ś-go Ducha, przy ulicy Elektoralnej, głośna in plus licytacja, na sprzedaż różnych effektów, wyszłych z użycia i rzeczy po zmarłych, a to za gotowe pieniądze, zaraz po przybiciu kupna płacić się mające.

Inne warunki licytacyjne każdodziennie mogą być przejrzane w Kancelarji rzeczonego szpitala, w godzinach biurowych. 1448r

---

!!UWAGA!!

Młody zdolny handlowiec poszukuje **zastępstwa** na Rygę i prowincje baltyckie: **Towarzystwo Ubezpieczeń, fabryk większych** lub innych firm handlowych. — **Referencje pierwszorzędne i protekcje.**—Oferty przyjmuje Kurjer pod wyrazem **„Ajentura Ryga.“** 1446r

---

SŁUŻĄCE.

zaopatrzone **w książki służbowe, z z dobremi świadectwami**, znajdą doskonałe miejsca **zaraz i od kwartału**, w moich kantorach, przy ulicy Nowy-Świat № 4, obok straży ogniowej i Podwale № 6, na dole. 1447R

Plaster kauczukowy

na odciski 883r

A. Bergholca,

sprzedaje się w aptekach, składach materjałów aptecznych i magazynach wyrobów gumowych.

Skład główny w St. Petersburgu.

Newska apteka A. Bergholca w Warszawie w aptece E. Jarnuszkiewicza, Nowy-Swiat № 35.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 16 (28) Września r. b., o godz. 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na dodatkowe reparacje w gmachu Zarządu Warszawskiego Ober-Policmajstra, od summy anszlagowej rs. 707 kop. 55.

Warunki licytacyjne i anszlag, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1443r

Towarzystwo Akcyjne Manufaktury **„Louis Geyer"** w Łodzi.

Do Inż. tech. p. G. Ritter, wyn. „Exsiccator'a"

w Warszawie, Królewska 39.

Niniejszem komunikujemy, że **„Exsiccator"** używamy stale od r. 1885 do konserwacji **drewnianych i murowanych** budowli **z najlepszym** skutkiem; możemy przeto środek powyższy każdemu do wspomnianych celów **polecić.**

Łódź, w Czerwcu 1891.

Towarzystwo Akcyjne Manufaktury „Leuis Geyer"

1199 (podpisano) **L. GEYER.**

W Warszawskim Zarządzie Dóbr Państwa

(Aleja Ujazdowska Nr 6),

dnia 30 Września (12 Października) 1891 roku, o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się licytacja in plus, na sprzedaż placów przy ulicy Miodowej.—Licytacja rozpocznie się na plac oznaczony literą:

A.	Przestrzeni 3385 □ łokci,	od sumy rs.	38,254 kop. 50.
B.	„ 3280	„ „ „	32,901.
C.	„ 4275	„ „ „	33,213 kop. 75.
D.	„ 4635	„ „ „	27,839 kop. 63.
E.	„ 2930	„ „ „	17,607 kop. 56.
F.	„ 2420	„ „ „	12,708.
G.	„ 3550	„ „ „	21,304 kop. 50.

Warunki sprzedaży i plan, można przejrzeć w tymże Zarządzie w dni biurowe. 1449r

„Uznane przez Radę Lekarską w Warszawie i Departament Medyczny w Petersburgu, potwierdzone przez p. Ministra S. W."

DLA KASZLĄCYCH i OSŁABIONYCH

Słodowy EKSTRAKT i KARMELKI,

z miodu, słodu i ziół leczniczych,

Koncesjonowane przez władze lekarskie. Nagrodzone na **wystawach** hygieniczno-**lekarskich.**



fabryki LELIWA w Warszawie.

Wyłączna sprzedaż w Aptekach i Składach aptecznych. 5r

200 sztuk na składzie.



20 wiorst na godzinę.

WELOCYPEDY

najtrwalszej konstrukcji, budowane na drogi nasze, odznaczające się lekkością chodu, **najsłynniejszej fabryki angielskiej HILLMAN, HERBERT et COOPER w COVENTRY,** produkującej rocznie do 15.000 welocypedów, oraz pierwszorzędnych fabryk angielskich: **„Rudge Cycle C:" i „Surrey Machinist's Comp.."** z gumami pneumatycznemi dętemi i massywnemi.

polecają z gwarancją JAN HILKNER i S-ka

w Warszawie, Krakowskie Przedmieście Nr 5.

Sprzedaż na raty na dogodnych warunkach.

Cenniki ilustrowane gratis i franco.—Poszukuje się zdolnych Ajentów.

UWAGA. 1412r

Rowery powyższych fabryk nagrodzone zostały Medalami złotemi i srebrnemi na torach wyścigów Warszawskich i Moskiewskich.

Krakowskie-Przedmieście № 5.

Nauka i wychowanie.

A) Zakład froeblowski Heleny Borowskiej. Mokotowska 55, 24718

A) Nauczycielka rutynowana poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Ciepła 7, mieszkania 26. 24655

Adres: Pierwszorzędne kaucjonowane biuro nauczycielskie Sikorskiej, Niacała 12, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 2401r

Adres pierwszorzędnego biura nauczycielskiego Załęski, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 164r

Adeli Mieszkowskiej szkoła Froeblowska. Leszno № 42. 24849

Do wspólnej starannie prowadzonej nauki potrzebna dziewczynka. Sumienne lekcje wyższej muzyki na miejscu. Chmielna 60, m. 8, godz. 4—8. 24872

Doświadczona nauczycielka z patentem, posiadająca języki i muzykę, poszukuje lekcyj; może przeprowadzić całkowitą edukację panienek. Złota 28, m. 1, od 11 do 4-ej. 24892

Do zbiorowych lekcyj rysunków poszukuje panienki od lat 10. Wspólna 14, mieszkania 6. 25056

Francuzki bony z dobremi świadectwami, poszukują miejsca. Biuro nauczycielskie Anny Dameran, Krakowskie-Przedmieście № 38, wprost Saskiego placu. 25171

Francuzka udziela konwersacji z upoważnienia władzy. Ordynacka 8, m. 21. 25128

Gimnazistka—wyższy patent, przygotowuje do gimnazjum i na pensje, przyjmie demi-place. Chmielna 26—9. 25227

Języka niemieckiego udzielam i konwersacji, łatwo zrozumiałą metodą. Chmielna 47, mieszkania 14. 23435

„**Jak** pisać ćwiczenia"—uczy systematycznie student uniwersytetu, specjalnie zajmujący się russką literaturą. Uczni i uczennic niżej kl. 5-ej nie przyjmuje. Twarda 38, mieszkania 7, 5—8 wiecz. 24557

Konwersacja francuzka, niemiecka 2 rs. Angielska. 3 Miodowa, oficyna 25. 23354

Karol Kuhn, b. nauczyciel szkół rządowych, obecnie emeryt: udziela lekcje języka niemieckiego osobom prywatnym i uczniom wszelkich zakładów naukowych. Warunki przystępne. Chmielna № 27, m. 16. 25196

Konserwatystka udziela lekcyj muzyki. Wspólna 23, 8. 25125

Lekcje muzyki u siebie i na mieście udziela nauczycielka dyplomowana. Bracka 9, mieszkania 3. 25192

Nauczycielka z gruntownym francuzkim, muzyką i innemi przedmiotami poszukuje lekcyj. Nowodrodzka 24—13. 25163

Lekcje rysunku z gipsów i z natury, malowania na porcelanie, szkle, glinie, drzewie, marmurze, atłasie i aksamicie udzielam. Nowy-Świat 66, m. 15.—Karolina Szmurło. 25099

Lekcje muzyki i teorji udziela nauczycielka z patentem inst. muzycznego, w domu i na mieście, lub w zamian za język francuzki. Daniłowiczowska 12, m. 7. 24444

Młoda nauczycielka, polka, posiadająca patent rządowy, języki, polski, russki, niemiecki, francuzki z konwersacją, muzykę, rysunki poszukuje miejsca na wyjazd lub demi-place. Chmielna 92, m. 9, do 2-giej. 24666

Młoda niemka z francuzkim, dyplomowana, udziela konwersacji i lekcyj, także korespondencyj handlowej i buchalterji, może być i za obiad. Książęca 4, m. 6 b, róg Nowego-Światu, od 1—2 i 5—7. 24914

Nauczycielka zakładów naukowych daje lekcje po domach prywatnych kroju metodą francuzką, szycia i różnych robót. Wiadomość w mleczarni, ul. Foksal. 24553

Nowa szkoła rzemiosł dla kobiet Korycińskiej, istniejąca lat sześć przy ulicy Trębackiej, przeniesioną została na Krakowskie-Przedmieście № 17, do obszerniejszego lokalu. na rozpoczynające się kursy zapisy przyjmuje. 23923

Nauczycielka muzyki, z patentem konserwatorjum udziela muzyki. Wiadomość w schronieniu nauczycielek, ulica Królewska № 37. 24989

Niemka młoda, z wyższym patentem, znająca russki, udziela lekcyj—pozwolenie władzy. Krakowskie-Przedmieście 15, m. 6. 25122

Nauczycielka z wyższym patentem udziela lekcyj: polskiego, francuzkiego, muzyki i innych przedmiotów klasycznych. Tamże poszukuje się panienki 7-mioletniej do wspólnej nauki. Hoża 13—1. 25065

Nauczycielka z patentem gimnazjalnym i fancuzkim poszukuje lekcyj, korepetycyj. Kotzebue 4, m. 9. 25180

Nauczyciel doświadczony, z wykształceniem wyższem, udziela lekcyj przedmiotów szkolnych, korepetycyj, przygotowuje do szkół, może także przyjąć na stancję dwóch uczni szkół prywatnych. Szpitalna 3, mieszkania. 3.—Kaczorowski. 2432r

Nauczycielka z patentem gimnazjalnym poszukuje lekcyj, korepetycyj. Włodzimierska 1—22. 24896

Osoba posiadająca muzykę wyższą, oraz języki: polski, russki, francuzki i niemiecki, wszystkie z konwersacją, poszukuje lekcyj. Nowy-Świat 16, m. 29, do 11-ej i od 5—7. 25154

Poszukuje się bony do 6-letniego dziecka od 1 października, wymagalny: russki, polski i niemiecki. Trębacka № 11, m. 1. 25074

Potrzebna niemka do udzielania lekcyj. Mokotowska 52, mieszkania 2. 25079

Polki guwernantki, posiadające francuszczyznę, muzykę, potrzebne. Jasna 2. Biuro Dąbrowskiej. 24780

Pianistka Cecylja Puczkowska, laureatka konserwatorjum, po powrocie z zagranicy przyjmuje lekcje muzyki. Chmielna 47, m. 19, od 1—3. 24554

Pół ceny jeszcze raz za kursa rzemiosł na prośby wielu niezamożnych. Żeńska szkoła rzemiosł Jadwigi Przewóskiej, Niecała 10, nagrodzona medalem za najlepsze wykłady rzemiosł i najzgrabniejszy krój. 23677

Pierwszorzędna szkoła rękodzieł Pauliny Stokowskiej, Nowy-Świat 4, rozpoczyna kursa krawieczczyzny, bielizny, strojów, szmuklerstwa etc. Krój Worth'a. Cała nauka krawieczczyzny traktowana fachowo rs. 15. 2436r

Potrzebna na wieś nauczycielka z wyższem wykształceniem, muzyką i francuzkim do trzech dziewczynek. Także niemka do jednej dziewczynki, będąc w stanie udzielać lekcyj starszym dziewczynkom, a także posiadająca krój. Porozumieć się można: Bielańska 2, pierwsze piętro, od 9 do 11-ej rano. 2456r

Potrzebna szwajcarka z francuzkim i niemieckim na demi-place. Bednarska № 24, mieszkania 23. 25187

Prof. de Préchamps, Długa 25. Niemka z francuzkim szuka miejsca lub demi-place. 25168

Pomieszczenie dla panienek, konwersacja francuzka, fortepian. Wspólna 23, 8. 25124

Pomieszczenie dla uczni szkół prywatnych, oprócz opieki i wygód zapewnia się korepetycja, konwersacja francuzka, niemiecka. Bracka 17, mmieszkania 5. Tamże lekcje przedmiotów w zakresie gimnazjalnym, oraz francuzkiego. 24571

Stancja dla panien z korepetycją, konwersacją russką, francuzką, fortepianem, u dyplomowanej nauczycielki (byłej gimnazistki). Opieka rodzicielska. Opłata rs. 18 miesięcznie. Szpitalna № 4. Amelja Nosiekiewicz. 25001

Stancja dla uczniów szkoł prywatnych i gimnazjum V-go. Zielna 13—5. 25020

Stancja dla uczni gimnazjum III-go, za pozwoleniem władzy. Oboźna 7, mieszkania № 2. 25036

Student, doświadczony korepetytor, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Oferty w Kurjerze pod „Mieczysław." 25050

Student uniwersytetu, doświadczony korepetytor, poszukuje korepetycyj lub kondycyj. Oferty przyjmuje kantor Kur. Warsz. dla „Niezamożnego." 25028

Student uniwersytetu, poszukuje korepetycyj. Wiadomość: Królewska № 3, mieszkania 13. 24821

Student 4-go kursu matematyki udziela lekcyj. Bracka № 3, m. 6. 2429r

Student, doświadczony korepetytor, udziela lekcyj i korepetycyj, przysposabia do szkół. Może przyjąć za utrzymanie i mieszkanie. Hoża 14, m. 8. 2427r

Stancja dla uczniów z upoważnienia władzy. Ulica Widok 24, m. 1. 24570

Student uniwersytetu przysposabia do gimnazjów i na świadectwo, udziela korepetycyj i lekcyj języków starożytnych, russkiego i matematyki. Oferty: Kurjer Warszawski „dla Studenta F. B. za okazaniem kwitu." 2464r

Student russki poszukuje lekcyj. Złota 34, mieszkania 35. 2457r

Student uniwersytetu, doświadczony korepetytor, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Chmielna 14, mieszkania 20. 2462r

Student uniwersytetu, filolog, doświadczony siedmioletnią praktyką korepetytor, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Mokotowska 53, mieszkania 5. 2463r

Student uniwersytetu, filolog, doświadczony siedmioletnią praktyką korepetytor, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Róg Kruczej i Jerozolimskiej, apteka Gessnera. 2461r

Student, doświadczony pedagog, (złoty medal gimnazjalny z odznaczeniem w matematyce i językach starożytnych), poszukuje lekcyj, korepetycyj (i za obiady). Smolna 9—15. „Stanisław M." 25117

Udzielam specjalnie gry fortepianowej. Ludwik Tisserant, Żórawia 3. 24561

Uczennica średniego wyższego kursu Konserwatorjum udziela lekcyj, w razie potrzeby na swoim fortepianie. Wiadomość: Tamka 46, m. 4. 24329

Uczeń, skończywszy 4-ry klasy poszukuje kondycyj, dla przygotowania dzieci do gimnazjum. Oferty proszę składać w kantorze Kur. Warsz. pod adresem: „Uczeń G." 24884

Udzielam konwersacji niemieckiej i muzyki. Zielna 11, m. 20. 24677

Udzielam konwersacji francuzkiej. Nowo-Senatorska № 3, stróż wskaże. 24877

Uczeń klasy VII-ej gimnazjum 3-go, posiadający język francuzki i po części niemiecki, poszukuje korepetycyj. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Tadeusza." 25[illegible]

Wygodne pomieszczenie dla uczennicy instytutu muzycznego. Złota 27, m. 8. 25224

Zakład froeblowski Ludwiki Jahołkowskiej, Wspólna 40. Zajęcia rozpoczęte. 2482[illegible]

Zakład Froeblowski Marji Keller, Senatorska № 11, dom dawny Roezlera. Przyjmuje zapis dzieci od godziny 9-tej do 11-tej rano i od 3-ciej do 5-tej. 24122

Za skromne wynagrodzenie udzielam początków dzieciom i przygotowuję do gimnazjum. Szczygla 6—8, m. 3. 25173

Za mieszkanie lub wynagrodzenie pieniężne życzy sobie udzielać lekcyj lub korepetycyj student matematyki, doświadczony i sumienny korepetytor, posiadający teoretycznie niemiecki i francuzki. Adresować proszę: Bracka 22, m. 9, dla „P. S." 2465r

3 października szkoła freblowska Heleny Kaplińskiej przeniesioną będzie na Kruczą róg Wilczej. Zapis dzieci i dorosłych na kursa freblowskie Mokotowska 49. Lekcje bez przerwy. 24527

Doniesienia osobiste.

Babinicz Ostrołęka list wysłany. 25186

Djanie od Moridore list wysłany. 25215

Dla Nie-warszawiaka list wysłany. 25184

Kawaler, młody, przystojny, starożytnej rodziny, z kapitałem w gotówie 25 tysięcy rs., pragnie się ożenić z panną lub wdową bezdzietną, młodą, przystojną, inteligentną, również z posagiem lub majątkiem ziemskim. Oferty nadsyłać proszę: kiosk róg Hożej i Marszałkowskiej, pod adresem: „Maleńka Pszczołka", wszelka dyskrecja pod słowem uczciwego człowieka zapewnia się; o wysłaniu korespondencji zawiadomić należy przez Kurjer Warszawski. 25012

Libawa A. B. list wysłany. 25185

List złożony w miejscu wskazanem „Wiek XIX O. O." 24689

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Buchalterka poszukuje zajęcia. Plac św. Aleksandra № 3, m. 6. 25166

Dwie francuzki. Jedna poszukuje lekcyj, druga demi-place. Świętokrzyzka 19, mieszkania 19. 24882

Francuzka rodem ze Szwajcarji, z miasta Neuchâtel, przyjmie miejsce bony. Wiadomość: Senatorska № 35, w sklepie ogrodniczym Bardet. 24523

Francuzka rodowita ma kilka godzin wolnych. Nowogrodzka 14, mieszkania 4, od 1 do 3-ej. 24831

Francuzka ma kilka godzin wolnych. Chłodna 35, m. 7. 24587

Guwerner z kilkoletnią praktyką poszukuje zajęcia. Wiadomość: Sienna № 36 mieszkania 13. 24890

Kowal obeznany z wszelkiemi robotami i kuciem koni chorobliwych kopyt, poszukuje pracy zaraz lub od Nowego Roku, za nadwornego do większego dworu. Oferty upraszam piśmiennie, ulica Kacza № 23. Żołtowskiemu. 25222

Kawaler lat 33, biuralista, obeznany z przepisami administracyjnemi, sądowemi i policyjnemi, poszukuje posady kasjera, magazyniera, rządcy domu lub jakiejkolwiek w tym rodzaju, zapewniającej skromną egzystencję, tymczasowo nawet za dzienne utrzymanie i locum. Złota domu № 68, mieszk. 33. 25148

Leśnik, akademik, warszawiak, 39 lat, z egzaminem państwowym leśniczego cesarstwa austrjackiego, praktyką leśno-inżenierską lat 12, szuka leśnictwa samodzielnego.— Warszawa, Nowolipie 74, m. 10. 23717

Młody leśniczy, niemiec, b. żołnierz, pracowity i energiczny oficjalista, doświadczony strzelec, odbył praktykę leśnictwa, poszukuje miejsca od 1-go października. Adres: H. Wehr w Kłobucku, powiat częstochowski. 24956

Młody człowiek, przystojny, mający kilkoletnie świadectwa lokajskie, pisze po russku i po polsku, mogący złożyć kaucję, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Chmielna № 85, mieszk. 21. 24835

Niemka wykształcona ma parę godzin wolnych. Wspólna № 37—6. 24899

Niemka młoda, z francuskim i średnią muzyką, życzy demi-place lub stałego miejsca.— Książęca 4, m. 6 b, od 1—2-ej. 25121

Osoba dobrej rodziny, gospodarna, inteligentna, znająca języki, poszukuje miejsca wychowawczyni dzieci pozbawionych matki.— Oferty przyjmuje Kurjer pod B. Bł. 25179

Osoba znająca krawieczczyznę poszukuje zajęcia w domach prywatnych. Prosta № 59, m. 13. 25189

Osoba udoskonalona w krawieczczyźnie, kroju, poszukuje mieszkania za robotę. Marszałkowska 118, sklep pieczywa. 25141

Osoba poszukuje zajęcia za bardzo małem wynagrodzeniem do pojedyńczej osoby.— Wiadomość: ulica Śliska № 16, m. 28. 25239

Osoba młoda, z uczciwej rodziny, kilka już lat pracująca w tym fachu, poszukuje miejsca sklepowej lub kasjerki. Oferty: przyjmuje kantor Kurjera Warsz. pod lit. 3B. 25231

Osoba praktyczna, łagodna, z francuskim, russkim, niemieckim, muzyką i krawieczczyzną, poszukuje miejsca. Prosta Szeroka № 13, mieszk. 2. 24417

Paryżanka wykształcona szuka zajęcia na godziny lub za obiad. Wspólna 37—7. 24262

Panna uzdolniona w strojach poszukuje parogodzinnego zajęcia w szkole rzemiosł, jako nauczycielka. Chmielna 63—21. 25139

Rodowita francuzka ma kilka godzin wolnych dla konwersacji i korespondencji.— Nowy-Świat № 3, „Au bon marché." 21825

Rubli 500 do 1,000 za wyrobienie posady na kolei lub w poważnej jakiej instytucji człowiekowi lat 30, ze średniem wykształceniem. Dyskrecja zapewnia się. Oferty: kantor Kurjera A. A. 25213

Rubli 25 za wyrobienie posady w Warszawie lub na wyjazd młodemu człowiekowi, ze średniem wykształceniem i buchalterją. W razie potrzeby kaucja. Posiada chlubne świadectwa. Oferty dla „Pracowitego M. Z." przyjmuje Kurjer. 25080

Ślusarz mechaniczny poszukuje zajęcia do warsztatu lub na wyjazd. Ul. Leszczyńska № 9, m. 50, Muszalski. 25182

Urzędnik obeznany z czynnościami meldunkowemi poszukuje zarządu domem za skromne wynagrodzenie. Oferty przyjmuje Kurjer dla T. G. 25172

Życzę sobie szyć w domach prywatnych.— Widok 4, mieszk. 13. 25205

b) Zaofiarowane.

Bona niemka z dobremi świadectwami do dwojga dzieci potrzebna od 1-go października. Wymaganą jest znajomość krawieczczyzny. Królewska 18, m. 1, między 9 a 12-tą przed południem. 2458r

Czeladnicy ślusarscy, uzdolnieni na robotę mebli wiedeńskich i posiadający dobre świadectwa, mogą znaleźć zajęcie w fabryce mebli żelaznych pod firmą Gostyński, Konrad, Jarnuszkiewicz i S-ka, Ciepła № 12. 2434r

Do pracowni, Obożna № 10, potrzebna zaraz zdolna maszynistka do Singera. 24649

Do interesu handlowo przemysłowego na prowincji potrzebny jest młody człowiek, kawaler, z pewną znajomością buchalterji. Jako wynagrodzenie otrzyma mieszkanie i stałą miesięczną pensję wedle umowy. Wymaganą jest kaucja w gotowiźnie rs. 1,500, która zabezpieczoną będzie odpowiedniemi gwarancjami.— Oferty składać w kantorze Kurjera Warsz. pod adresem „Interes na prowincji." 2454r

Dependent uczciwy i pracowity potrzebny do adwokata przysięgłego. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod „Dependent." 25123

Panny zdolne do staników, podręczne do spódnic, na posyłki dziewczynka, zaraz. Szkolna 6, „Stanisława." 24536

Potrzebne są panny kompletnie zdatne do krawieczczyzny oraz i do maszyny. Leszno 18, mieszk. 61. 24731

Potrzebna młoda francuzka. Złota 63, mieszkania 19. 24887

Potrzebna zdolna szwaczka do fabryki gorsetów „Nelly." Nowy-Świat 45. 24842

Potrzebna jest panna znająca krój i szycie bielizny, zaraz. Świętokrzyzka № 36, w sklepie. 25164

Potrzebny uczeń do cukierni od 14—15 lat. Bielańska 22. 25201

Potrzebna jest maszynistka do bielizny.— Śliska № 6, m. 5. 25200

Potrzebne są do kwiatów panny zdolne, podręczne i uczennice przychodnie lub ze wszystkiem. Ulica Podwale № 12. 25191

Panny zdolne staniczarki i upinaczki do spódnic potrzebne zaraz do pracowni M. Glińskiej, Nowy-Świat 41, m. 17. 25178

Potrzebna kucharka niemłoda i chłopak do usługi lokajskiej. Krucza № 18, mieszkania 5. 25177

Potrzebna zdolna panna staniczarka. Sienna 25. 25175

Potrzebny jest elew, któryby miał chęć wyuczyć się praktycznie i teoretycznie gorzelnictwa w pierwszorzędnej gorzelni. Bulkowo, poczta Piotrowicze, gub. grodzieńska, Gąsecki, technik gorzelniczy. 25174

Panny uzdolnione potrzebne do fabryki piór Adolfa Goldman, Świętojerska 26. 25165

Potrzebna jest bona niemka ze znajomością krawieczczyzny. Piękna 5, mieszk. 6, od godziny 2 do 4-ej. 25161

Potrzebne maszynistki i podręczne do koszul męzkich. Elektoralna 41, m. 11. 25157

Potrzebna jest zaraz na wyjazd kompletnie uzdolniona panna do strojów damskich.— Wiadomość: ul. Solna № 5, m. 7, od 6 do 8-ej wieczór. 25145

Potrzebny uczeń do optyka, pierwszeństwo z prowincji. J. Miller, Nowy-Świat 7. 25133

Pralnia, Złota 23, potrzebuje uczennic i prasowaczek. 25209

Potrzebna starsza panna do strojów na wyjazd do gub. zachodnich. Świadectwa wymagalne. Wiadomość: Nowy-Świat 37, m. 5, między godz. 7—8-ą wieczór. 25237

Potrzebny praktykant w wieku 14 do 16 lat. Plac Teatralny № 12, sklep tabaczny. 25254

Potrzebna panna kompletnie uzdolniona w krawieczczyźnie, upinaczka i uczennice. Nowy-Świat № 21, m. 10, od godz. 1—4-ej. 2459r

Służąca do wszystkiego, młoda, do kobiety, z dobremi świadectwami, potrzebna. Karmelicka 17, m. 4, od 3—5-ej. 25436

Zdolne staniczarki potrzebne. Krakowskie-Przedmieście № 4, nowa oficyna. 25238

Uczeń potrzebny do felczera. Plac św. Aleksandra № 8, obok Instytutu głuchoniemych. 24895

Kupno i sprzedaż.

Adres: Petrych, Rymarska 2.—Szkło, porcelana, fajans, szyby do okien. 2433r

Antykwarjusz Makow, Solna 9, poleca meble starożytne, bronzy, porcelanę, sztychy. 24793

Autografy Kraszewskiego, pełne korespondencje po 75 kop. 2 rs., oraz całe powieści.— Wielka 45, stróż wskaże. 25144

Artystyczna reparacja antyków, mebli, wachlarzy, przedmiotów z kości, perłowej masy, porcelany, majoliki, alabastru. Zakład reparacyjny, Krakowskie-Przedm. 73. 24814

Adres malarni i najtańszego w Warszawie składu porcelany St. Mioduszewskiego, ul. Szpitalna 10. 3r

Bieliznę tanią i w dobrym gatunku poleca magazyn bielizny L. Bystrzanowski, Świętokrzyzka 8. 24045

Bryczka, kareta potrójna, lando, faeton z drzwiczkami na wieś i siodło damskie, wszystko bardzo tanio do sprzedania. Warecka 8, Leszczyński. 24776

Bicykl cały na gałkach za rs. 70. Wiadomość za rogatką Moskiewską № 49, u właściciela. 25061

Do sprzedania obraz b. starożytny i książki stare. Wiadomość: Obożna 9, m. 2. 24865

Do sprzedania zaraz tartak parowy używany, w zupełnie dobrym stanie, z motorem leżącym o sile 25-iu koni, z kompletnem urządzeniem, dwoma gatrami żelaznemi, trzema piłami cyrkularnemi i odpowiedniemi transmisjami i pasami. Komin żelazny. Opalanie trocinami. Tartak położony przy szosie, prowadzącej z Łukowa do Sobolewa, we wsi „Wandów." Cena bardzo przystępna. Wiadomość na miejscu (st. kolejowa Łuków), albo w Warszawie, ulica Elektoralna № 32, m. 2. 25186

Do sprzedania na osobę średniego wzrostu eleganckie, mało używane suknie, żakieta i palta jesienne. Krucza 36, mieszkania 3, od 11—2 ej. 25169

Dębowe meble składane poleca S. Gąsiorowski, Chmielna 35. Stoły 1.80, fotele 2.00, krzesła, taburety. 25219

Do sprzedania meble, kanapa, 2 fotele, 6 krzeseł, stół. Nowy-Świat № 43, mieszkania 5. 24977

Do sprzedania maszyna pończosznicza „Szeroka № 13", zupełnie nowa. Ordynacka № 8, mieszkania 29, od godziny 9-ej zrana do 4-ej po południu. 25116

Fisharmonja do sprzedania. Hoża 5, mieszkania 12. 25134

Fortepian sprzedaję, zamieniam, wynajmuję, reparacje, strojenia. Nowy Świat 56, Kędzierski. 25203

Fabryka maszyn i narzędzi rolniczych Ignacego Kochanowicza w Włocławku poleca maszyny swego wyrobu, jak również reparacje takowych i przemysłowych maszyn. Wyrób dobry, ceny niskie. 2453r

Fortepian Hofera za 275 rs. sprzedaję. Senatorska 31, m. 2. 21727

Fortepiany nowe, używany Besendorfa, sprzedaż, zamiana, reparacje, przyjmuje strojenia, Karwowski, Biała 6. 24276

Fortepian o półsiodmej oktawy, do nauki, za rs. 60. Zgoda 3, m. 13. 25234

Fortepian zagranicznej fabryki, prawie nowy, sprzedaję za 300 rs. Marjańska 3, mieszkania 18. 24497

Fortepian koncertowy za 280 rs. Krucza 3, mieszk. 9. 24941

Fabryka mebli giętych, ulica Wąski Dunaj № 20, róg Podwala, poleca meble gięte w różnych fasonach, krzesła od rs. 18 tuzin, a także zamienia za stare nowe, za stosowną dopłatą. 24952

Jest do sprzedania dog rasowy. Wiadomość przy ulicy Przemysłowej № 33, u właściciela domu. 24875

Jest do sprzedania wolant piękny, petersburski, na gumowych kołach oraz kareta podwójna, t. zw. doktorska. Leszno 60, stróż wskaże. 25076

Krzesła dębowe, kredensy i stoły po cenach niskich. Bednarska 7, m. 5. 24129

Kredens dębowy i stół do sprzedania. Krakowskie-Przedm. № 2, mieszk. 30. 24485

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 1989r

Kasy ogniotrwałe 25% tańsze od innych cenników, Marszałkowska 125, Sikorski. 24441

Karetę trzyosobową i lando sprzedam. Ul. Chmielna 7, Piotr pokaże. 24624

Kajety, przybory rysunkowe, książki szkolne, najtaniej w księgarni Bukowieckiego, Marszałkowska 100. 25129

Kredens, stół, krzesła, garnitur ze stołem czarny, utrechtem kryty, do sprzedania.— Miodowa № 1, m. 5. 25176

Kupię wolant nie kryty, używany ale w dobrym stanie, porządny, pochodzący z dobrej fabryki. Oferty składać do Kurjera Warsz. pod adresem „Wolant." 24836

Lodu 30,000 pudów do sprzedania razem lub oddzielnie w 4-ch częściach. Wiadomość w Mokotowie, u właściciela cegielni A. Oppenheima. 24894

Meble tanio! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, otomana, szafka lustrzana. Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszkania 15. 24234

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. Marszałkowska № 103, od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 25093

Meble machoniowe, niebieskim adamaszkiem kryte, do sprzedania. Jerozolimska 78, mieszkania 30. 2467r

Meble za bezcen, garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslong, szafki lustrzane. Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 24484

Maneże (Rosswerk) do 2 koni tanio do sprzedania w Warszawie. Nowowiejska № 28. 24824

Maszyny pięknie szyjące sprzedaję od rs. 12 oraz reparuję najtaniej. Dzika 20, mieszkania 34, druga brama, 1-sze piętro, Ignacy Tagszejn. 25088

Meble nowe i używane tanio, garnitur ze stołem od rs. 50, otomany 24, szeslongi 17, kompleciki cztery krzesła i kanapa 30. Zakład przyjmuje wszelkie obstalunki i przeróbki.— Marszałkowska 117, Myszkowski. 24639

Meble z powodu wyjazdu do sprzedania tanio, garnitur, otomana, kredens, krzesła dębowe i inne. Bracka 11, stróż wskaże. 24640

Nawozy mineralne, guano etc., dery dla koni, oleje, trany, polecamy. Mierosławski, Elektoralna 5. 2334r

Okrycie pluszowe jesienne na osobę wysoką i otyłą do sprzedania. Hoża 5, m. 12. 25134

Obrazy olejne, drobne landszafty do sprzedania. Hoża 5, m. 12. 25134

Pianino zagraniczne i różne meble z powodu wyjazdu są do sprzedania. Widok № 22, mieszkania 6. 24657

Pianina z krzyżowanemi strunami po cenach najprzystępniejszych, gwarancja kilkoletnia, w specjalnej fabryce Antoniego Dütz, ulica Jasna 4. 24323

Pianina i fortepiany nowe i używane na dogodnych warunkach do sprzedania z gwarancją. Nowy-Świat 34, Nowicki. 25155

Prasa do kopjowania do sprzedania. Hoża 5, m. 12. 15134

Potrzebny maleńki wózek do osła. Hoża 64, m. 3. 25153

Para koni karych, rosłych, dobrze ujeżdżonych, lando prawie nowe fabryki Rentla, chomonta angielskie ozdobne, do sprzedania. Graniczna 12. 25236

Rysaki, para ogierów 5 lat, prelotka, faeton petersburski sprzedaję. Instytutowa 4. 25197

Rower sprzedam za rs. 125, który kosztował 275. Wiadomość: ulica Długa № 27, stróż wskaże. 24922

Sprzedaję tanio lambrekiny, podstawki fražetowskie, wannę do ryb, inne drobiazgi.— Żórawia 10, m. 14. 24856

Szafy głębokie z szufladami, szyldy zdatne do magazynu mód, dla krawca, szewca, bieliznę, wino, towary etc. niedrogo. Wiadomość: Podwale 18, m. 6. 25199

Są do sprzedania rozmaite meble, a także i sprzęty kuchenne. Wiadomość: ul. Żórawia № 13, m. 8. 25218

Taca platerowana do sprzedania. Hoża 5, m. 12. 25134

Urządzenie sklepowe dębowe z bufetami, blatami marmurowemi, lampami gazowemi, jest tanio do nabycia w magazynie tabacznym, Wierzbowa № 3. 24777

Wóz silny do ciężarów jest do nabycia. Czerniakowska 90. 25203

Żelazka, blanksety, stęple itp. do kwiatów robię po cenach przystępnych. Praga, Aleksandrowska № 8, m. 27, Moszyński. 25090

Interesa handl. i mająt.

A) Restaurację, mającą byt niezawodny, w domu gdzie zjazd sędziów pokoju gubernji warszawskiej, bez konkurencji, nie mogąc prowadzić wydzierżawię lub sprzedam. Wiadomość: Długa 9, w restauracji, od 12-ej do 3-ej. 25112

Ajent poszukiwany jest do istniejącego oddawna interesu przemysłowego, produkującego artykuły codziennej potrzeby. Reflektanci zechcą adresy lub oferty swoje złożyć w kantorze niniejszego pisma pod literami A. W. № 18. 25211

Cztery tysiące rubli zaraz potrzeba na 1-szy numer hypoteki domu murowanego bez Towarzystwa, w środku miasta. Oferty przyjmuje Kurjer lit. H. 25191

Domek z ogrodem w Lublinie, kilka pokojów, kuchnia, zabudowania gospodarskie, do sprzedania lub wydzierżawienia na przystępnych warunkach. Wiadomość: Lublin, Rejner, Namiestnikowska 318, w Warszawie Świętojerska 28, u adwokata Goldszmita, 5 do 7-ej po południu. 23897

Dom od dwóch ulic, z dużym placem, zaraz do sprzedania na dogodnych warunkach.—Wiadomość: Karmelicka 17, mieszk. 4, od 3-ej do 5-ej. 25135

Dystrybucja wprost kościoła, na pryncypalnej ulicy, dobrze procentująca, do sprzedania z powodu samotności i interesów familijnych. Wiadomość: ulica Nowolipie № 6, mieszkania 1. 25170

Dom w Warszawie, nieduży, sprzedam, zamienię. Pawia 75. 2460r

Do sprzedania bez pośrednictwa dom murowany o 3-ch piętrach, z oficyną, podług teraźniejszych wymagań, w najpiękniejszej dzielnicy miasta położony. Oferty uprasza się składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. K. H. 2431r

Jest do sprzedania lub zamiany w mieście Włocławku, przy stacji kolei, na posiadłość pod Warszawą, dom murowany z oficyną i zabudowaniami gospodarczemi oraz morgą gruntu. Wiadomość w Włocławku, w cukierni W-go Szachulskiego lub w Warszawie, ulica Piękna 52, m. 21. 24253

Klub fortecy Nowogieorgjewska poszukuje antreprenera bufetu i tabldotu. Zawiadomienia osobiste lub listowne przyjmuje prezes klubu do 1 (13) września. 24537

Kawiarnia w bardzo dobrym punkcie, elegancko urządzona, niedrogo. Porozumiewać się: Chmielna 29, m. 26. 25024

Kolonja (willa) do sprzedania za rogatkami, przy szosie. Wspólna 50, mieszk. 4. 25151

Kupię dom wartości 50,000—60,000 rs., położony w okolicy ul. Marszałkowskiej lub w środku miasta; zapłacę gotówką, mogę oddać niewielki dom z placem. Pośrednictwo wyłącza się. Oferty z właściwemi wskazówkami proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod signum „dla Krakowiaka." 25150

Kto ma do pożyczenia rs. 100 na dobry procent, z gwarancją, raczy złożyć zaraz ofertę w Kurjerze pod „Solidnemu." 25142

Korzystne. Kto chce kupić dobra ziemskie lub dom w Warszawie, zechce się zgłosić do pełnomocnika, Marszałkowska № 136, m. 15, od 5 do 7-ej. Kupno domu. Dobra bardzo korzystne. 25167

Krowiarnia z pięcioma krowami lub bez i całem urządzeniem do sprzedania. Ul. Dzika 20. 25212

Kupię kilkanaście morgów ziemi w Radzymińskiem. Karmelicka 16, m. 8. 24970

Lombard w środku miasta, z wyrobioną klijentelą oraz z wszelkiemi utensyljami sprzedaję. Oferty pod „Lombard" przyjmuje Kurjer. 25198

Magle do sprzedania. Ulica Bonifraterska № 9. 24823

Magle do sprzedania. Ulica Nowy-Świat № 62. 25143

Pośrednik rozsądny do sprzedaży dobrego interesu handlowego potrzebny. Honorarjum przyzwoite. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod „Honorarjum." 24860

Pralnia do sprzedania, egzystująca od kilkunastu lat. Złota 23. 25210

Rubli 300 potrzebuję pożyczyć na umiarkowany procent. Gwarancja na interesie wartującym parę tysięcy rubli. Oferty pod A. M. przyjmuje Kurjer. 25132

Restauracja jest do wydzierżawienia od d. 1-go stycznia 1892 r. w domu № 73 przy rogatce powązkowskiej położonym, składająca się z obszernego lokalu i dużego ogrodu z altankami i werendami. Wiadomość w kantorze W-nych Temler i Szwede lub u rządcy domu. 24502

Skład węgli duży, egzystuje lat 15, z wyrobionemi gospodami, do sprzedania. Wiadomość: Leszno № 34. 24371

Sklep spożywczy, dystrybucja, na pryncypalnej ulicy, do sprzedania. Krucza 38, mieszkania 18. 24926

Szynk w dobrym punkcie z powodu wyjazdu jest do sprzedania, komorne tanie. Wiadomość: ulica Chmielna № 68, w składzie wódek. 25038

Sklep obszerny z wystawą, zajęty od lat 4-ch na sprzedaż towarów spożywczych, z piwnicą i mieszkaniem lub bez takowego, do wynajęcia od 1-go października r. b. Sienna 3, pierwszy dom od Marszałkowskiej. 23628

Sklep wiktuałów zaraz jest do sprzedania z powodu wyjazdu. Wiadomość u właściciela, ul. Piękna № 62. 25160

Sprzedaż składu aptecznego w mieście gubernjalnem lub współka na warunkach bardzo dogodnych. Gotówka wymagalna stosunkowo niewielka. Wiadomość: Dobrzelewski, apteka Karpińskiego, ul. Elektoralna. 25159

Sklep spożywczy sprzedam z powodu zmiany interesu. Gospodarz wybiera komorne towarem. Wiadomość na miejscu, ulica Nowowiejska 11. 25140

Sklep spożywczo-dystrybucyjny sprzedaję.—Waliców 32. 25131

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Ulica Leszno № 31. 25204

Sklep spożywczo-dystrybucyjny zaraz do odstąpienia. Krakowskie-Przedm. № 20. 25208

Sklep z dystrybucją i wędliną, istniejący od lat 8-iu, na dobrych warunkach jest do sprzedania z powodu zmiany interesu. Wąski Dunaj № 13. 25223

Sklep wiktuałów do sprzedania z powodu wyjazdu. Ul. Twarda 49. 2466r

Traktjernia do sprzedania w dobrym punkcie. Ulica Podwale № 29. 25220

Wygodny dom mieszkalny z zabudowaniami dla służby i folwarcznemi, z ogrodem fruktowym i parkiem nad strumieniem i jeziorem położony, z polem lub bez tegoż, do wydzierżawienia. Adres: przez st. Maciejów w Ochotnikach. 2455r

Winiarnia, przynosząca 50⁰/₀, do sprzedania. Obrót roczny 4,400. Do kupna potrzeba 2,500 rs. Wspólna № 12, mieszkania № 19, od godz. 3—6-ej. 24897

Z powodu innego zajęcia do odstąpienia restauracja, „Café-Chantant", w mieście fabrycznem, posiadającem około 70,000 mieszkańców oraz dużo wojska. Adres wskaże kantor Kurjera Warsz. 24512

Z dobrem powodzeniem, a tylko dla braku zdrowia, sprzedam sklep spożywczo-dystrybucyjny. Koszykowa 36. 24664

Lokale.

A) A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Nowo-Senatorska № 6, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 38r

A) Mieszkanie na Pradze potrzebne dla spokojnej, dobrej, wypłacalnej rodziny, składające się z 5-ciu lub 4-ch pokojów. Adresy mieszkań nadsyłać proszę na ulicę Brukową № 23, m. 9, na Pradze. 24750

Chmielna 10, m. 11. Pomieszczenie dla starannie wychowanego ucznia zakładu W-go Górskiego, dokąd i syn moj uczęszcza. 24500

Chmielna 5. Pokój lub dwa z kuchnią, mogą być umeblowane. Pokoje oddzielne na wszystkich piętrach, niektóre z meblami i usługą. Sutereny widne. Piwnica sucha, obszerna, zdatna na skład. Wiadomość u rządcy, na parterze. 25152

Dwie dziewczynki lub chłopczyków starszych, albo około lat 7-miu dla wspólnej początkowej nauki metodą Freblowską, znajdą pomieszczenie z troskliwą rodzicielską opieką. Nowo-Wielka № 13, m. 4, na lewo od Hożej, między 4-tą a 6-tą. 24594

Dwa pokoje i jeden pokój umeblowane, od frontu. Świętokrzyska № 18, m. 5. 24440

Do wynajęcia zaraz, lub od 1 października 6 pokojów, balkon, przedpokój, kuchnia, wanna ogrzewana gazem, dzwonki elektryczne. Złota № 32. 22998

Do wynajęcia w każdym czasie sala na warsztat, pokój i kuchnia. Złota № 32. 22998a

Dwa lub trzy pokoje, z meblami, ładnem wejściem i waterklozetem do wynajęcia. Włodzimierska 6, m. 10. 24808

Do wynajęcia od 1-go października 2 pokoje, przedpokój, kuchnia, zlew, wodociąg, za 16 rs. miesiecznie. Piekarnia z wodociągiem.—Grzybowska № 61. 24923

Do odnajęcia zaraz z powodu wyjazdu 5 pokojów umeblowanych, z kuchnią, śpiżarnią i innemi wygodami. Ulica Smolna № 19, mieszkania 5. 25188

Dwa pokoje lub jeden z mebiami, usługą, parter. Nowy-Świat 21, m. 13. 25130

Do wynajęcia od 1-go października pokój, alkowa i przedpokój. Krucza 25. 25207

Każdego czasu 5 pokojów, kuchnia, przedpokój, na 1-em piętrze od frontu, z dwoma balkonami, zlew, wodociąg, wszelkie dogodności. Ogrodowa róg Białej № 11. 25195

Każdego czasu 6 pokojów, przedpokój, kuchnia, śpiżarka, wygódka, dwa schowanka, 1-e piętro. Żórawia 29, stróż wskaże. 25193

Młoda, wykształcona panna poszukuje pokoju z życiem za lekcje muzyki i francuskiego. Oferty dla M. S. 2438r

Niemka wykształcona poszukuje wspólniczki mieszkania. Książęca 4, mieszk. 6 b, od 1—2-ej. 25120

Oficyna piętrowa, składająca się z dwóch dużych sal, do wynajęcia na fabrykę. Pańska 3. 24840

Od 1-go października do wynajęcia dwa pokoje, każdy o dwóch oknach, od południa, suche, widne, ciepłe, przedpokój, kuchnia, zlew, na drugiem piętrze, za 204 ruble rocznie. Na żądanie wspólna używalność ogrodu. Prosta № 36. 24105

Przy ulicy Nowy-Świat № 49, w domu frontowym, na 2-m piętrze 1 lokal, składający się z 8-u pokojów, przedpokoju, garderóbki i 2-ch pokojów na facjacie, niemniej kuchni, piwnicy, drwalki, wodociągu i zlewu. Powyższy lokal do wynajęcia w każdym czasie. 24333

Pokoju z kuchnią i wodociągiem, słonecznego, suchego, blisko dworca wiedeńskiego, poszukuje od kwartału kawaler wypłacalny.—Oferty: kantor Kurjera dla „M. J. 100." 25081

Pokój z usługą, meblami lub bez, do najęcia. Zielna 13—5. 25110

Pokoje 3 umeblowane, kuchnia, przedpokój, do wynajęcia, pierwsze piętro. Nowy-Świat № 46. 24984

Pokoje pojedyńcze z usługą, na 1-m piętrze i na parterze, do wynajęcia zaraz. Marszałkowska 114, róg Złotej. 1392r

Piwnice na skład win, Daniłowiczowska 7; tamże pokój na parterze. 24711

Pokój z meblami do najęcia. Chmielna № 44, mieszkania 7. 24774

Pokój osobny, całodzienne utrzymanie, światło, opał, usługa, fortepian, 30 rubli miesięcznie. Świętokrzyzka 19, m. 19. 24881

Piekarnia z dwoma piecami do wynajęcia. Mostowa 9. 24841

Pokoje 1—3 umeblowane do wynajęcia; maszyna do szycia do sprzedania. Piękna 8, mieszkania 7. 24548

Pomieszczenie dla dwóch uczni w russkim domu. Ulica Daniłowiczowska № 16, mieszkania 5. 2405r

Pomieszczenie z całodziennem utrzymaniem dla panienki kształcącej się, w inteligentnym domu izraelickim; tamże pianino.—Wiadomość: Nowolipie 8, mieszkania 11, od 4 do 6-ej. 24891

Pokój do wynajęcia z całodziennem życiem, usługą, za 16 rs. miesięcznie. Tamże obiady po 30 kop. Jerozolimska 76, m. 14. 24812

Pokój do wynajęcia z całodziennem utrzymaniem. Czysta 6, m. 24. 24633

Pokój duży, ciepły, do wynajęcia przy inteligentnej rodzinie, może być z całodziennem utrzymaniem, dla osoby inteligentnej lub pomieszczenie dla panienek. Nowolipie № 50, mieszk. 29. 25214

Pokoik za 5 rs. z wszelkiemi wygodami, samowarem, odnajmie emerytka nauczycielce, kasjerce spokojnej. Wspólna № 12, mieszkania 15. 25147

Pokój ładny z oknem na ogród, umeblowanie, samowar, usługa. Smolna 24, mieszkania 7. 25226

Pokój z przedpokojem na 1-em piętrze od 1-go października. Senatorska 37, mieszkania 10. 2452r

Potrzebny jest lokal w najbardziej ożywionej dzielnicy miasta, posiadający powierzchni 500 metrów □. Zgłaszać się z ofertami do zarządzającego wystawą prób i wzorów, gmach Muzeum, Krakowskie-Przedmieście 66, od 2-ej do 4-ej. 24871

Pokoje dla emerytów lub uczni szkół prywatnych, albo dla akademików, z całodziennem utrzymaniem. Złota 37, m. 7. 24560

Pokój umeblowany, z fortepianem, życiem, opieką. Nowy-Świat 56, m. 2. 23419

Są do wynajęcia mieszkania, stajnie i wozownie z górami, dla dorożkarza lub krowiarza od 1 października. Ulica róg Mokotowskiej i Polnej № 20. 24854

Umieszczenie dla panienki uczęszczającej do zakładu naukowego, z całodziennem utrzymaniem i fortepianem. Opieka rodzicielska. Wiadomość: ul. Elektoralna № 15, stróż wskaże. 25190

Umieszczenie dla panienek, fortepian, konwersacja, korepetycje, rs. 18 miesięcznie.—Złota 24. m. 9. 25225

W każdym czasie do wynajęcia pokój umeblowany, z usługą. Aleksandrja № 14, mieszkania 12. 23534

W każdym czasie do wynajęcia 6 pokoi eleganckich, z werendą oszkloną i wszelkiemi wygodami. Obożna № 5. 24615

Zaraz lub od kwartału są do wynajęcia 3 pokoje frontowe, na 1-m piętrze. Senatorska № 11, m. 22. 24123

2 i 3 pokoje z kuchniami, do wynajęcia każdego czasu. Nowy-Świat № 12. 24244

4 pokoje i kuchnia, na 1-m piętrze od frontu, za rs. 300—od 1 października. Grzybowska 41. 24064

59 Krakowskie-Przedmieście 59, wprost resursy Obywatelskiej, na 3-m piętrze od frontu, w każdym czasie do najęcia 4 pokoje, przedpokój, kuchnia, spiżarnia, z waterklozetem, piwnicą i wspólną górą. Dom skanalizowany. Wiadomość na miejscu u stróża 2402r

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka Bukówska przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację, bez legitymacji. Z umieszczeniem dziecięcia. Bednarska № 21. 24770

A) Siostry Badior powróciły i przyjmują zamówienia na jersey'e, kostjumy i żakiety trykotowe. Erywańska 9. 24545

Akuszerka Karpińska przyjmuje panie na słabość lub przybyłe na kurację bez legitymacji, słabość, umieszczenie dziecka od 10 rubli. Elektoralna № 19. 23539

Akuszerka Sobieska przyjmuje na słabość lub kurację sekretnie. Żórawia 9. 24555

Akuszerka B. J. przyjmuje osoby spodziewające się słabości. Zapewnia wszelkie dogodności. Pokoje oddzielne i wspólne. Włodzimierska № 3, mieszkania № 1. 24778

Akuszerka A. G. b. starsza przytułku położniczego № 2, przyjmuje panie spodziewające się słabości, jako też zamówienia w miejscu i na wyjazd. Ul. Nowogrodzka № 29, mieszkania 37. 25109

Dowód № 6366 domu bankierskiego „Wawelberg" na zastawioną premjówkę № 24 serji 16366 z roku 1866 zaginął. Znalazcę uprasza się o odniesienie na ul. Róż № 1, do rządcy domu. Ostrzeżenie gdzie należy zrobione. 25158

Dla „S. P. Inżeniera" list w administracji Kurjera. 25127

Kwiatów wyuczam w krótkim czasie, rs. 5 miesięcznie. Ogrodowa № 8, m. 5. 25042

List dla „S. P. Inżeniera" złożony w kantorze Kurjera. 25149

List dla S. P. Inżeniera złożony w Kantorze Kur. Warsz. od K. A. D. 25221

Nawóz od 34 koni do wydzierżawienia w browarze „W. Kijok i K." Warszawa, ulica „Żelazna № 59. 25007

Nagrody rs. 50. W przejeździe dorożką w porze nocnej z Krakowskiego-Przedmieścia przez Czystą i Królewską na ulicę Twardą i z powrotem na ulicę Kozią, uroniony został pugilares, w którym oprócz gotówki rs. 130, znajdowały sie różne kwity: asekuracyjne, rewersy komorniane, weksel „in blanco" na rs. 200 z podpisem N. Z. i inne papiery. Uprasza się o odesłanie pod № 69 Krakowskie-Przedmieście, do restauracji, za powyższą nagrodą. 24864

Ogrodowa 23. Tapicer Konstanty Sekita wykonywa meble, rolety, materace najtaniej, sumiennie. 24597

Pilni chłopcy, pół-sieroty proszą sz. filantropów: jeden o korepetycję, drugi o przygotowanie do gimnazjum. Kiosk, róg Zielnej i Chmielnej. 25156

Piesek, pinczerek czarny, do połowy ostrzyżony, z białą łatką na piersiach, zginął na Nowym-Świecie. Za odprowadzenie: Zgoda № 3, nagrody 5 rs. 24949

Wykonywam suknie podług najświeższych żórnali, po cenach najprzystępniejszych. Chmielna 82, m. 26. 24609

Wczoraj zgubioną została pelerynka kremowa z podszewką ponsową na ławce w Alejach, koło Loursa. Łaskawy znalazca raczy odnieść za nagrodą, Krakowskie-Przedmieście 67, do portjera. 25 33

Z) Najtaniej poleca Gustaw Arnold i S-ka, Kotzebue № 2. 2358r

Z) Chustki wełniane letnie i zimowe od rs. 1.75. 2358r

Z) Pledy wełniane na ubrania od rs. 7.50. 2358r

Z) Serwety gustowne, tkane od rs. 1.50. 2358r

Z) Portjery gustowne, tkane, komplet od rs. 4.50. 2358r

Z) Kołdry gustowne wełniane od rs. 2.25. 2358r

Z) Chodniki trwałe, łokieć od kop. 12. 2358r

Z) Rolety drelichowe mechaniczne od rs. 1.50. 2358r

Z) Firanki gustowne, okno od rs. 1.50. 2358r

Z) Najtaniej poleca Gustaw Arnold i S-ka, ulica Kotzebue № 2. 2358r

Zginął pies, wyżeł polskiej rasy, mały, kasztanowaty, piersi i końce łap białe. Kto odprowadzi na ulicę Chmielną № 82, m. 5, otrzyma nagrodę. 25043

W drukarni *Kurjera warszawskiego.*—Plac Teatialny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 24 Августа (5 Сентября) 1891 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).